Wydanie I

ŁÓDŹ
środa 22 sierpnia 1984 roku
Rok XL 198 (10686)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Fot. A. WACH

Owacje dla Krystyny Rorbach w Veronie

„Teraz naprawdę chce mi się śpiewać"

30-tysięczna publiczność Areny di Verona owacyjnie przyjęła występ łódzkiej śpiewaczki **Krystyny Rorbach**. Pierwszy zagraniczny występ solistki Teatru Wielkiego wypadł na tej właśnie, wielce renomowanej scenie i dostarczył jej wiele powodów do satysfakcji oraz nadziei na kolejne... Poczekajmy jednak na rozwój wypadków przypominając że początkiem była tytułowa rola w „Łucji z Lammermoor". Tę inscenizację przygotowywał w Łodzi dyrektor Areny di Verona — Renzo Giacchieri. On to właśnie, zachwycony głosem Krystyny Rorbach, zaprosił ją do parti Giseldy w „Lombardczykach" Verdiego. Trzeba dodać, że w tej roli występowała również Katia Ricciarelli (jeden z najdroższych sopranów na świecie).

Krystyna Rorbach przygotowała więc pod okiem Romana Werlińskiego trudną, obcą u nas pozycję i pojechała.

— **Zaczęło się od lekcji z akompaniatorem La Scali** — mówi artystka. — **Miałam ogromną tremę, głównie jednak chodziło o korekty językowe. Mój występ zaplanowany był na 8 sierpnia. Gdy już czekałam w pełnej gotowości, zaczęła się burza i ulewa. Po dwu godzinach, gdy były już nadzieje na rozpoczęcie spektaklu... znów zaczęło lać. Przedstawienie się nie odbyło. 11 sierpnia był ostatnią okazją, bo zamykał się właśnie cykl prezentacji „Lombardczyków". Miałam właściwie tylko dwie próby. Dopiero na przedstawieniu uczyłam się więc sceny, ale w drugim akcie, z popisowym finałem mogłam się już czuć pewniej.**

— Co najbardziej pomogło?

— **Emocje. A kiedy finał drugiego aktu przyjęto tak dobrze** (na dowód jest taśma z owacjami jak ze stadionu po oczekiwanym golu — przypisek rs), **czułam się już jak u siebie.**

— Co na ten sukces gwiazdy występujące razem z panią?

— **No, Katia Ricciarelli nie gratulowała mi, ale inni — a muszę przyznać, że przyjmowano mnie ogromnie serdecznie — nie szczędzili ciepłych słów. Ponoć włoskie przysłowie głosi, że jeśli na początku czegoś ważnego będzie deszcz to zapowiada to szczęście.**

— Na spektakle do Verony przylatują specjalne samoloty. Publiczności jest tu nie tylko bardzo wiele, ale i jest ona bardzo wybredna.

— **To prawda. Kiedy zaczyna się spektakl, zapalają się świeczki, latarki, bo widzowie bardzo często mają przed sobą partytury czy wyciągi nutowe i bacznie śledzą przebieg spektaklu.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z okazji 40-lecia rewolucji w Rumunii

Uroczysty koncert w Warszawie

Otwarcie wystawy

Z okazji przypadającej 23 sierpnia 40 rocznicy zwycięstwa rewolucji społecznej i narodowej, wyzwolenia antyfaszystowskiego i antyimperialistycznego w Rumunii wczoraj w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

N/z: fragment wystawy. CAF — Mariusz Szyperko — telefoto

W Sali Kameralnej Filharmonii miejsca zajęli przedstawiciele zakładów pracy i stołecznych instytucji, organizacji politycznych i społecznych, młodzież, weterani ruchu robotniczego, walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Na koncert przybyli członkowie władz partyjnych i państwowych z Mirosławem Milewskim i Zbigniewem Szałajdą.

W wygłoszonych przemówieniach wicepremier Zb. Szałajda i ambasador SRR w Polsce Ion Cozma podkreślili znaczenie rewolucyjnych wydarzeń przed 40 laty w Rumunii dla przyszłego socjalistycznego rozwoju tego kraju i osiągnięć narodu rumuńskiego. Obaj mówcy zaakcentowali potrzebę współdziałania obu krajów na arenie międzynarodowej dla zachowania pokoju i bezpiecznego rozwoju ludzkości oraz pozytywnie ocenili dotychczasowy rozwój stosunków polsko-rumuńskich i współpracy gospodarczej.

* * *

W Muzeum Lenina w Warszawie otwarto 21 bm. wystawę pn. „Rumunia — 40-lecie rewolucji wyzwolenia społecznego i narodowego, antyfaszystowskiej i antyimperialistycznej". Wystawa przygotowana została wspólnie przez Muzeum Historii Partii Komunistycznej, Ruchu Rewolucyjnego i Demokratycznego Rumunii w Bukareszcie oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie z okazji zbliżającego się święta narodu rumuńskiego.

(PAP)

Wizyta B. Malinowskiego w Bułgarii

Przebywający w Bułgarii na zaproszenie Stałego Komitetu Naczelnego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BZLCh), prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wicepremier Roman Malinowski spotkał się z sekretarzem BZLCh, wiceprzewodniczącym Rady Państwa LRB Petyrem Tanczewem.

Wymieniono poglądy na temat dalszego rozwoju i umocnienia przyjacielskich kontaktów między obydwoma partiami. Poruszono też niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej.

A. Suarez wydalony z Urugwaju

Były premier rządu Hiszpanii, Adolfo Suarez został wydalony z Urugwaju przez tamtejsze władze wojskowe.

Suarez udał się do Urugwaju, by interweniować w sprawie przywódcy „Białej Partii" Wilsona Ferreira, którego reżim dyktatorski aresztował przed kilku tygodniami. Ferreira jest kandydatem swej partii na stanowisko prezydenta republiki w zbliżających się wyborach.

Przybywa ziarna w magazynach

Tegoroczne żniwa są trudniejsze od poprzednich nie tylko z powodu znacznego opóźnienia zbiorów. Na sporych powierzchniach zboże jest położone, a koszenie takich łanów pochłania więcej wysiłku. Zmniejsza się wydajność maszyn, a kombajny i snopowiązałki częściej się psują. Do magazynów trafia zaś znacznie bardziej wilgotne niż przed rokiem ziarno. Suszarnie pracujące w ruchu ciągłym nie zawsze mogą zdążyć z przerobem skupionego w ciągu dnia zboża. Korzystać trzeba często z dodatkowej powierzchni magazynowej, by zapewnić operatywną obsługę kolejnych dostawców i rozładować kolejki powstające przed punktami skupu właśnie teraz, gdy w ciągu doby magazyny muszą odbierać po 160 i więcej tysięcy ton ziarna, a nie jest to jeszcze okres szczytowych dostaw. Pamiętamy bowiem, że w ub. r. były dni, w których kupowano ponad 200 tys. ton zboża.

Nagły wybuch walk w Tripoli

30 zabitych, 120 rannych, dziesiątki uszkodzonych domów — oto bilans masakry w północnolibańskim mieście Tripoli. Walki artyleryjskie przy użyciu wszelkich możliwych rodzajów broni wybuchły tam nagle między skrajnie integrystycznymi oddziałami tzw. organizacji jedności muzułmańskiej a laicką formacją Demokratycznej Partii Arabskiej. Integryści od dawna występują czynnie przeciwko Syrii i jej rządowi, natomiast Arabska Partia Demokratyczna popiera pomoc udzielaną przez Damaszek Libanowi i rządowi jedności narodowej.

Nagły wybuch walk dotknął przede wszystkim ludność cywilną. Wśród zabitych są wyłącznie cywile, w tym starcy, kobiety i dzieci. Przepełnione rannymi szpitale nie dysponują wystarczającymi środkami i wzywają na pomoc dawców krwi. Żadna z dzielnic mieszkalnych nie została oszczędzona. Wszędzie spadł grad pocisków.

Pierwsza partia uciekinierów, która dotarła do Bejrutu opowiada, że kilkanaście ostatnich godzin było piekłem na ziemi.

„Dzień polski" na studenckim obozie w Berlinie

W największym zgrupowaniu studentów polskich w NRD, na obozie im. Ernsta Thaelmanna w Berlinie odbył się „Dzień polski", na który przybyli przedstawiciele ambasady PRL oraz Urzędu ds. Młodzieży NRD. W przemówieniach, wygłoszonych podczas otwarcia „Dnia polskiego" podkreślano, że praca, postawa społeczna i polityczna studentów polskich w NRD potwierdzają słuszność idei zorganizowania wymiany młodzieżowej między Polską a NRD.

Zjazd przedwyborczy republikanów

Wtorek był drugim dniem zjazdu przedwyborczego Partii Republikańskiej w Dallas, w stanie Teksas.

Prezydent Reagan nie przybył jeszcze do Dallas. Oczekuje go się w środę, kiedy to wygłosi przemówienie jako wybrany już kandydat republikanów na prezydenta. Reagan zapowiedział iż ponownie o prezydenturę będzie się ubiegał z dotychczasowym wiceprezydentem, Georgem Bushem.

We wtorek zjazd przyjął program partii, który obserwatorzy zgodnie określają jako skrajnie konserwatywny.

W poniedziałek, w pierwszym dniu konwencji, przemawiała między innymi przedstawicielka USA w ONZ, Jeane Kirkpatrick, która zachwalając politykę rządu Reagana, powiedziała, że przywrócił on „siłę gospodarce amerykańskiej" i jest w trakcie „odbudowy naszej mocy wojskowej".

Sam Reagan prowadzi tymczasem aktywną kampanię wyborczą na środkowym zachodzie. Głównym motywem jego zapewnień jest zapowiedź „rozwoju gospodarczego bez inflacji".

W czasie trwającego w Dallas zjazdu przedwyborczego Partii Republikańskiej odbywają się liczne demonstracje przeciw dotychczasowej polityce administracji Reagana i jego kandydowaniu w zbliżających się wyborach. N/z.: demonstranci niosą transparent z napisem „Reagan-84" — Wojna-85".

CAF-A — telefoto

Rozmowy NRD — RFN

Jak podała agencja ADN, 21 bm. w Bonn kontynuowano rokowania NRD i RFN w kwestii uregulowania wzajemnej pomocy prawnej. Delegacjom przewodniczyli: sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości NRD — dr Hans Ranke i sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości RFN — dr Klaus Kinkel.

JAK BRIGITTE BARDOT OCALIŁA „POLKĘ"

Miłośników zwierząt we Francji ogromnie wzruszyła historia importowanej z Polski klaczy „Polka", którą słynna gwiazda Brigitte Bardot ocaliła przed ubojem. Pisze o tym tygodnik „TIME".

Polska klacz „Polka" stała się w przedziwny sposób nosicielką cholery. A to dlatego, że decyzja o uboju tej klaczy i jej źrebięcia, aby na stoły Francuzów dostarczyć „viande de cheval" czyli koniny przyprawiła o wściekłość (gorszą od cholery) niestrudzoną miłośniczkę i obrończynię zwierząt, 49-letnia Brigitte Bardot.

Aby doprowadzić sprawę do szczęśliwego końca Bardotka zmobilizowała wszystkich przyjaciół zwierząt i spowodowała że minister rolnictwa Michel Rocard powziął w tej materii decyzję bez precedensu.

Historia zaczęła się przed czterema miesiącami, kiedy „Polka" (takie imię nadała kobyłę Bardotka) wylądowała w Nicei wraz z tysiącami innych koni polskich, importowanych co roku dla zaspokojenia apetytu Francuzów na końskie mięso. W drodze klacz powiła źrebię. Dzięki temu pozostała jeszcze przy życiu gdyż francuskie prawo zakazuje uboju zwierząt karmiących. Skoro jednak znalazła się w rzeźni, nie mogła już być wypuszczona.

Wówczas do akcji wkroczyła Brigitte Bardot, zaalarmowana przez innego miłośnika zwierząt — zresztą jej niegdysiejszego amanta — Alaina Bougrain Dubourg, 36-letniego producenta telewizyjnego. Bougrain Dubourg porwał „Polkę" i jej źrebiątko na dwa dni przed ubojem. Zaraz potem został aresztowany. Rozwścieczona Bardotka oświadczyła: „Będą musieli zabić najpierw mnie zanim zabiją konie". Słowa te usłyszał minister Rocard, który polecił uwolnić konie. Będą one przekazane do schroniska dla zwierząt. Bardotka była bardzo szczęśliwa z takiego obrotu sprawy. Zapewne szczęśliwa była również „Polka".

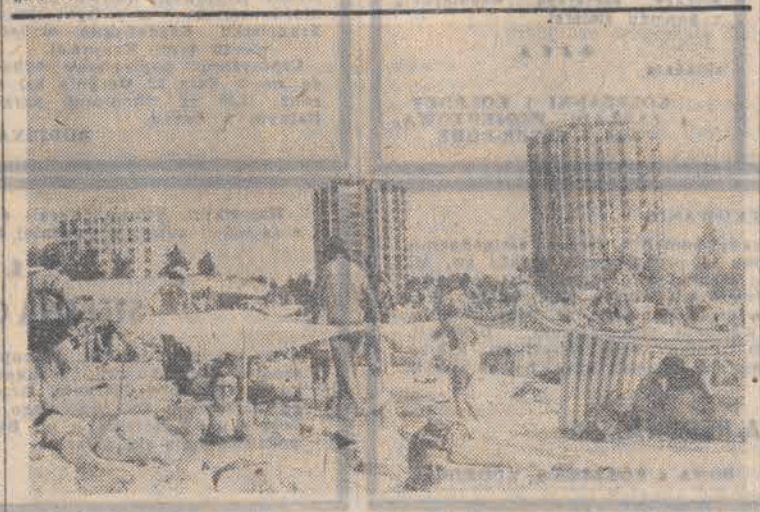

Na rumuńskie wybrzeże Morza Czarnego przybywa co roku około 1,5 mln turystów. N/z.: plaże i hotele w Mangalii. CAF — Agerpres

Nie wykryto min na Morzu Czerwonym

Armada jednostek marynarki wojennej USA, W. Brytanii, Francji i Egiptu kontynuuje intensywne poszukiwanie min na Morzu Czerwonym i w Zatoce Sueskiej, jednakże — jak dotąd — bezskutecznie. Żaden z okrętów nie wykrył obecności min na tych wodach, mimo zastosowania najnowocześniejszych środków.

Jak wiadomo, na szlakach tych 18 statków różnych bander zostało uszkodzonych od początku ub. miesiąca na skutek eksplozji tajemniczych ładunków podwodnych.

Wraz z przeszukiwaniem wód Morza Czerwonego i Zatoki Sueskiej, władze egipskie zaostrzyły kontrole statków cywilnych przepływających przez Kanał Sueski, zwłaszcza irańskich. Kairski dziennik „Al-Ahram" powtórzył w poniedziałek oskarżenia o zaminowanie Morza Czerwonego i Zatoki Sueskiej pod adresem Iranu i Libii, mimo kategorycznego dementi obu państw.

Premier Włoch, Bettino Craxi oświadczył w poniedziałek w Rzymie, że jego kraj czuje się w obowiązku uczestniczenia w operacji odminowywania tych szlaków morskich.

Ciepły koniec lata

Schyłek lata zapowiada się dużo cieplejszy niż jego początek. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie do 20 września średnią miesięczną temperaturę powyżej normy, zaś opady nieco poniżej normy. Będzie więc ciepło i pogodnie.

W ciągu najbliższych 4 tygodni można spodziewać się ok. 10 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 stopni, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 stopni oraz ok. 10 dni z opadem.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W 235 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.30 zajdzie zaś o 19.14.

Imieniny obchodzą:

Maria, Cezary, Bogusław, Tymoteusz, Zygfryd

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień około 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 998,9 hPa (749,2 mm).

Ważniejsze rocznice

1584 — Zm. J. Kochanowski poeta.

1944 — Zm. L. Szenwald poeta

Taka sobie myśl

Co stanowi największą wartość drzewa, to nie jego owoc, ale nasienie.

Uśmiechnij się

— Jeżeli chodzi o sprzątanie to ja przez cały rok jestem słomianym wdowcem!..

·SPORT·

Na mistrzostwach Europy w zapasach

Pierwsze walki eliminacyjne

W hali Społem w Łodzi z udziałem 182 zawodników z 14 państw rozpoczęły się mistrzostwa Europy w zapasach (w obu stylach). Na łódzkich matach startują zawodnicy: **Polski, ZSRR, Bułgarii, Węgier, RFN — (w pełnych, 10-osobowych składach) oraz Austrii, CSRS, Danii, Jugosławii Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji i Włoch.**

We wtorek rozpoczęły się walki eliminacyjne w stylu klasycznym. Eliminacje kontynuowane będą w środę, a finały odbędą się w czwartek. Od piątku rozpoczną walki reprezentanci stylu wolnego.

Pierwsze walki eliminacyjne potwierdziły, że stawka młodych zapaśników stylu klasycznego jest bardzo wyrównana. Zacięte pojedynki toczą Duńczycy, Szwedzi i Szwajcarzy, a jeśli przegrywają to po twardej walce.

Niewątpliwie najsilniejszą ekipą wśród której należy upatrywać faworytów do medali jest zespół radziecki. Na ogół wygrywają oni swe walki, ale pierwszy z nich, co było niespodzianką, już odnotował porażkę: w wadze do 70 kg **Gusiew** uległ Szwedowi **Janssonowi.** Polacy walczą ze zmiennym szczęściem. Niestety dwaj już przegrali po 2 walki i pożegnali się z turniejem. W kategorii do 52 kg **Olszynka** uległ Tudese (Rumunia) i Duńczykowi Krogsgardowi. Dwie walki przegrał też w kategorii do 70 kg Mućka.

Najlepszy na razie jest występujący w kategorii do 81 kg Topór który pokonał przed czasem Rumuna Calbinita oraz po zaciętej denerwującej końcówce zwyciężył Austriaka Meindla 5:2. Wyniki pozostałych naszych zawodników: Troczyński (do 56 kg) — jedną walkę wygrał i 1 przegrał podobny bilans ma Just (65 kg). W kategorii 75 kg Paszkowski odniósł jedno zwycięstwo, podobny bilans w jedynej walce ma Kwasiborski — nasz najcięższy zawodnik (waga +87 kg), natomiast nasz najlżejszy zapaśnik, występujący w kategorii do 48 kg Foerster, walczył raz i przegrał tę walkę. Dziś kolejne walki eliminacyjne.

B. LIZAK: — JESZCZE RAZ SPRÓBUJĘ...

Nie powiodła się szczecińskiemu pływakowi długodystansowemu **Bogusławowi Lizakowi** próba przepłynięcia wpław Bałtyku. Próbę rozpoczął 19 bm. o godzinie 14, a następnego dnia, po szesnastogodzinnym pobycie w morzu i przepłynięciu według ostatecznych pomiarów, ponad 45 km, na skutek wyczerpania i wyjątkowo niskiej temperatury wody — musiał z niej zrezygnować. Dodajmy, że w chwili, gdy rezygnując z próby pokonania Bałtyku wchodził na pokład towarzyszącego mu holownika „Huguar" temperatura wody wynosiła zaledwie 14 st., Lizak miał temperaturę ciała 34,9 st., obniżyło się też u niego ciśnienie, miał zwolnioną akcję serca. Jednak i tak jego wyczyn jest dużym sukcesem. Pokonał on bowiem w nadzwyczaj chłodnym Bałtyku odległość większą niż przez kanał La Manche, który jest także znacznie cieplejszy.

Bogusław Lizak jest już w kraju. Po powrocie oświadczył, iż nie rezygnuje z próby przepłynięcia wpław Bałtyku. Podejmuje przygotowania do tego wyczynu już w najbliższym czasie. Próbę ponowi w przyszłym roku.

Dodajmy, iż Lizak wyróżniony został honorowym medalem miasta Trelleborg, a jego próbie towarzyszyło bardzo duże zainteresowanie szwedzkiej prasy, radia i telewizji.

Po zawinięciu holownika do Szwecji pływak został poddany specjalistycznym badaniom w szpitalu, gdzie stwierdzono jego szybki powrót do normalnego stanu. Dodajmy, iż Bogusławowi Lizakowi zabrakło do pokonania Bałtyku ok. 30 km.

Kolejne rekordy świata i świetne wyniki

Na Zawodach Przyjaźni

STRZELECTWO

Pierwszym polskim medalistą zawodów „Przyjaźń-84" w strzelaniu został 27-letni zawodnik Floty Gdynia — **Andrzej Komosiński.** Zajął on trzecie miejsce w strzelaniu z karabinu dowolnego (60 strzałów leżąc) z wynikiem 597 pkt. Konkurencję tę wygrał Bułgar Zaprianow — 599 pkt. przed Siergiejem Iwanienką (ZSRR) — 598 pkt.

Strzelanie z karabinu dowolnego stało na bardzo wysokim poziomie. Polak zdobył brązowy medal wyrównując swój rekord życiowy. Po zakończeniu konkurencji powiedział: — Kiedy zobaczyłem w jakim znakomitym towarzystwie przyjdzie mi strzelać w Moskwie, nieco zwątpiłem w moje możliwości. Od początku sezonu byłem w wysokiej formie jednak na medal nie liczyłem. Mogło być jeszcze lepiej, jednak w trzeciej serii uzyskałem tylko 98 pkt. Trzy ostatnie były bezbłędne. Drugi nasz reprezentant w tej konkurencji — Krzysztof Stefaniak, zajął 14 miejsce z wynikiem 593 pkt. Na strzelnicy Mitiszcze poza konkursem wystąpił też Jagodziński. Uzyskał on wynik 596 pkt. wyrównując rekord życiowy.

O braku szczęścia może mówić w Moskwie Pietrzak. Zajął on po raz drugi 4 miejsce (581 pkt) przegrywając walkę o brązowy medal w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego ze znakomitym strzelcem radzieckim — Melentiewem tylko o 1 punkt. Najlepszy był Potteck (NRD) — 584 pkt. Na drugim miejscu znalazł się Jegriszin (ZSRR) — 583 pkt. Łukasz był piętnasty — 567 pkt.

Nieco zawiedli natomiast w pierwszym dniu nasi najbardziej utytułowani strzelcy. W strzelaniu do ruchomej sylwetki dzika po pierwszym dniu (przebiegi wolne) prowadzą Węgier Bodnar i Diedow z ZSRR — po 298 pkt. Greszkiewicz jest szósty — 295 pkt., a Bogdziewicz dwunasty — 293 pkt.

KOLARSTWO

We wtorek w programie kolarskich zawodów „Przyjaźń 84" nie było finałów. Nie znaczy to jednak, że publiczność odeszła z hali Kryłatskoje zawiedziona. W eliminacjach drużynowego wyścigu na 4 km zespół ZSRR uzyskał wynik lepszy o ponad dwie sekundy od własnego rekordu świata — 4.14,26. Autorami tego osiągnięcia są ci sami kolarze, którzy nie tak dawno ustanowili rekord świata — Krasnow, Ganiejew, Mowczen i Szpundow. Do czołowej ósemki zakwalifikowali się też polscy kolarze z czasem 4.21,46, co jest nowym rekordem naszego kraju. Oprócz Polaków krajowe rekordy pobili Hindusi, Finowie, Węgrzy, Bułgarzy i kolarze NRD (4.19,37). W ćwierćfinale przeciwnikami Polaków byli Węgrzy. Nasz zespół zwyciężył bez trudu — 4.21,465 (Węgrzy 4.25,537) W obydwu wyścigach Polacy jechali w składzie: Konkolewski, Sikorski, Turowski i Stępniewski. Nie wystąpił więc w drużynie brązowy medalista zawodów „Przyjaźń 84" Ryszard Dawidowicz.

Andrzej Michalak w sprincie walczyć będzie w środę o brązowy medal z Czechosłowakiem Schustrem. Polak dwukrotnie wyraźnie uległ w półfinale jednemu z najlepszych sprinterów ostatnich lat Hesslichowi (NRD), który uzyskał czasy 11,28 i 11,47. W drugim półfinale trzykrotny mistrz świata, Kopyłow (ZSRR) dwukrotnie pokonał Schustra (czasy zwycięzcy 10,83 i 11,07).

W pozakonkursowym wyścigu, Andrzej Michalak ustanowił rekord Polski w sprincie — 10,909 (poprzedni — 11,000).

Zawodniczka ZSRR Kibardina została rekordzistką świata na 3000 m ze startu zatrzymanego — 3.58,025 (poprzedni rekord — 3.58,908).

BOKS

Na ringu w Pałacu Sportu w Hawanie wystąpiło w poniedziałek trzech polskich pięściarzy. W serii popołudniowej walczył Zbigniew Raubo, którego pojedynek z reprezentantem Mongolii Nerantuzą otwierał program dnia. Trener Gmitruk nie ukrywał, że liczył na zwycięstwo legionisty, który podczas ostatnich treningów wykazywał świetną dyspozycję. Jego optymizm był uzasadniony. Jakkolwiek pięściarz Mongolii przewyższał Polaka wzrostem i zasięgiem ramion, to Raubo (szybszy i precyzyjniejszy) od pierwszego gongu dyktował przebieg wydarzeń na ringu. Po pierwszym, wyrównanym starciu, Polak uzyskał wyraźną przewagę i po walce nikt nie miał wątpliwości kto był bokserem lepszym. Sędziowie, którzy jak dotąd nie popełnili jeszcze większej pomyłki wypunktowali jednogłośnie zwycięstwo Rauby: 60:57, 60:57, 60:57, 60:57, 59:57.

W półfinale Raubo zmierzy się z Varadim (Węgry), aktualnym wicemistrzem Europy. Wypunktował on w poniedziałek w dobrym stylu reprezentanta KRLD Kim Su Ena.

Wieczorem kubańscy kibice mieli okazję zobaczyć w akcji jeszcze dwóch naszych pięściarzy. **Tomasz Nowak** nie był faworytem w walce z reprezentantem KRLD Io Ien Sikiem, który zdobył sobie wcześniej renomę w Europie, a na ubiegłorocznych mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych uznany został najlepszym technikiem turnieju. Polak rozpoczął walkę z respektem, ale bojowo i pierwszą rundę wygrał. Potem karta się odwróciła. Rywal przyśpieszył akcje i z większym animuszem przystąpił do kontrataku. Był szybszy, wyprzedzał ciosy naszego pięściarza i w miarę upływu czasu uzyskiwał coraz większą przewagę. Wygrał zasłużenie, choć jeden z arbitrów wyżej ocenił Polaka (60:58). Czterej inni opowiedzieli się za reprezentantem KRLD (59:57, 59:58, 59:58, 59:58).

Z dużym napięciem oczekiwano w naszej ekipie na kolejny występ Polaka — **Henryka Petricha.** Zmierzył on się z zawodnikiem NRD, Meske, z którym przed rokiem przegrał. Walczący z odwrotnej pozycji, podobnie zresztą jak przeciwnicy Rauby i Nowaka — reprezentant NRD należy do rywali „niewygodnych". Wysoki, szczelnie ukryty za rękawicami, preferuje walkę w dystansie. Petrich znalazł jednak sposób, i wyprzedził rywala, a że ręce ma też długie i szybkie wiele jego ciosów w pierwszej i drugiej rundzie dotarło do celu. W trzecim starciu Polak nieco osłabł. Był mniej błyskotliwy, toteż z niepokojem oczekiwano werdyktu. Okazał się on pomyślny dla Petricha, na którego postawiło trzech sędziów 59:59 ze wskazaniem na Polaka 59:58, 59:58. Dwóch typowało zwycięstwo Meske 59:59 z wskazaniem na Meske.

PŁYWANIE

Wtorkowe finały pływackich zawodów „Przyjaźń-84" w Moskwie stały na bardzo wysokim poziomie. Tego dnia publiczność wypełniająca olimpijską pływalnię, oklaskiwała dwa rekordy świata — jeden Europy i kilka krajowych świetnych rezultatów.

Komunikat Totka

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 18/19. 08. 1984 r. wg. wstępnych danych stwierdzono:

LIGA POLSKA — 1 rozw. z 13 traf. — wygrana 2.138.126 zł, 52 rozw. z 12 traf. — wygrane po około 41.000 zł 665 rozw. z 11 traf. — wygrane po około 2.400 zł, 7539 rozw. z 10 traf. — wygrane po 283 zł.

Udana operacja przyszycia dłoni w sieradzkim szpitalu

Dużym sukcesem sieradzkich lekarzy zakończyła się 4-godzinna, niezwykle trudna operacja przyszycia dłoni, którą uciął sobie siekierą w lesie 69-letni rolnik z gminy Złoczew Edward S.

Operację przeprowadził zespół oddziału ortopedii sieradzkiego szpitala pod kierownictwem dr Jerzego Gościmskiego, któremu asystował dr Andrzej Narbutt. Warto dodać, że zabieg wykonano bez potrzebnych w takim przypadku mikronarzędzi chirurgicznych, którymi nie dysponuje sieradzki szpital.

Wkrótce po operacji pacjent poruszył palcami, a następnego dnia przyszyta dłoń odzyskała swoją ciepłotę. Dziś — po 6 dniach jakie minęły od wypadku stwierdzić można, że organizm nie odrzucił przyszytej części ciała. W przypadku pomyślnego przebiegu dalszego leczenia pacjent odzyskać może około 75 procent sprawności we władaniu dłonią.

(PAP)

Owacje dla Krystyny Rorbach

(Dokończenie ze str. 1)

— Tym więcej zatem powodów do chwały.

— **Dostałam bardzo dużo miłych listów i próśb o zdjęcia. Muszę przyznać, że pierwsze prośby o autografy były zaraz po próbie.**

— Ale dopełnieniem sukcesu jest...?

— **...kolejne zaproszenie. Na otwarcie sezonu Teatro Filarmonico (to stała scena) przedstawi „Dzień królowania" Verdiego i w tym przedstawieniu mam właśnie wystąpić.**

— Zagraniczny debiut wypadł na scenie, która przyniosła szczęście Marii Callas...

— **Oczywiście, mam to w pamięci. Wspaniałym przeżyciem był powrót ze spektaklu: szłam do domu półtorej godziny. Od teatru idzie się ulicą restauracyjek, które po przedstawieniu zajmują opuszczający widownię melomani. Biją więc brawo nie szczędzą dowodów sympatii... Spektakl trwa nadal.**

— **Tam właśnie, w ósmej restauracji** — dodaje dyrektor Teatru Wielkiego, **Sławomir Pietras** — **siedział Meneghini, tam po pierwszym występie składał dowody uznania Marii Callas, zaprosił ją do stolika — tam zaczęła się jej i ich historia. A mówiąc już o naszej rzeczywistości, cieszy mnie to, że do występu i sukcesu na znakomitej scenie artystka przygotowała się tutaj, w Łodzi, że jeśli ma się talent i potrafi się pracować, nie trzeba pokonywać kolejnych szczebli małych scen — a wprost z macierzystego teatru można wejść na sceny największe.**

Był to istotnie wielki skok na głęboką wodę.

— **Wydaje mi się** — mówi na koniec Krystyna Rorbach. — **że dopiero teraz naprawdę chce mi się śpiewać...**

Gratulujemy artystce i z ochotą odnotujemy jej kolejne sukcesy.

Rozm.: RENATA SAS
Foto: A. WACH

Poszukiwania zaginionego żeglarza

Władze australijskie rozpoczęły poszukiwania amerykańskiego żeglarza, Billa Dunlopa. Kontynuuje on rejs dookoła świata na najmniejszym bodaj w historii tego rodzaju wypraw, jachcie. Jego „Wind's Will" zbudowany z drewna i włókna szklanego i mierzący zaledwie 2,7 m długości, zaginął na trasie między Australią i Wyspami Cooka (południowy Pacyfik).

Z Wysp Cooka Dunlop wypłynął 23 czerwca po usunięciu awarii jachtu, po czym słuch po nim zaginął. 10 dni temu żeglarz winien był być w australijskim porcie Brisbane.

W poszukiwaniu uczestniczy lotnictwo oraz jednostki morskie.

140 litrów „wody ognistej"...

...różnej proweniencji i zacieru do produkcji bimbru zabezpieczyli ostatnio funkcjonariusze milicji w kilku punktach nielegalnego wyrobu alkoholu na terenie województwa łódzkiego i w samej Łodzi.

W mieszkaniu Bronisława M. w Grotnikach odnaleziono 8 l zacieru i kompletną aparaturę do produkcji samogonu.

Funkcjonariusze DUSW Łódź-Górna zlikwidowali melinę w mieszkaniu Alicji W. na ul. Gościnnej w Łodzi, gdzie zabezpieczono 6 półlitrowych butelek bimbru.

W tej samej dzielnicy, na ul. Wróblewskiego, podczas rewizji dokonanej w mieszkaniu Mariana B. odnaleziono 23 butelki wódki, którą sprzedawał z zyskiem.

Milicjanci ze Śródmieścia zatrzymali niejakiego Ryszarda R. W czasie przeszukania mieszkania zatrzymanego zabezpieczono 10 l zacieru i aparaturę.

Nie brakuje też wśród właścicieli melin — kobiet. Na Polesiu zlikwidowano punkt nielegalnego handlu alkoholem u Róży K. Miała ona w zapasie jeszcze 40 butelek wódki.

W mieszkaniu Karoliny J. w Pabianicach znaleziono co prawda tylko 1 l samogonu, ale była też aparatura do jego produkcji, kilka kilogramów cukru i parę paczek drożdży. Zatrzymano ponadto mężczyznę, który przyznał się do kupna u tej pani 5 butelek bimbru.

(ab)

Redaktor depeszowy
ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny
ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1984 roku zmarł, po długiej chorobie

Ś. † P.

STEFAN KACZMAREK

były więzień obozu Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu Kurczaki, o czy zawiadamiają:

ŻONA, SYN, ZIĘĆ, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

KOLEDZE
MGR INŻ.
IRENEUSZOWI JANKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU PROJEKTOWANIA — ELTOR-ŁÓDŹ

KOLEDZE

ALEKSANDROWI MAKSYMOWICZOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU PROJEKTOWANIA — ELTOR-ŁÓDŹ

PODZIĘKOWANIE

Wyrazy wdzięczności za okazaną pomoc i serce szczególnemu księdzu Ryszardowi Olszewskiemu — proboszczowi parafii św. M. Kolbego w Pabianicach, księdzu Ireneuszowi Sikorze, księdzu proboszczowi parafii Grabno — Edwardowi Wlazło, Społecznemu Komitetowi Budowy Kościoła, a w szczególności p. St. Plucińskiemu, chórowi kościelnemu, byłym Kolegom ministrantom, Dyrekcji, Kolegom i Koleżankom z ZSO „Polop" oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w obrzędach żałobnych i dzielili nasz ból po stracie

Ś. † P.

ANDRZEJA PERYKASZY

składa

ŻONA z CÓRECZKĄ, RODZINA

Rozwój współpracy naukowo-technicznej z Rumunią

Samochody dostawcze rodem z Lublina wyposażane będą niedługo w nowe skrzynie biegów. W ub. r. zakończone zostały wspólne prace konstruktorów FSC w Lublinie oraz zakładów Brasov w Rumunii nad ich przystosowaniem do polskich samochodów. Przewiduje się, że najpóźniej do 1985 r. nastąpi uruchomienie jego produkcji seryjnej.

To tylko jeden z przykładów współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Polską i Rumunią zarówno w przemyśle motoryzacyjnym, jak i w całej gospodarce obu krajów.

Przypomnijmy, że w dalszym ciągu rozważana jest przez specjalistów kwestia produkcji popularnego „malucha" — „Fiata 126P" w oparciu o rumuński zespół napędowy, o znacznie zmniejszonym zużyciu paliwa.

Przygotowania do „Warszawskiej Jesieni"

Za miesiąc, 21 września rozpocznie się doroczna wielka impreza — XXVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". Zespołem, któremu przypadnie w udziale otwarcie festiwalu, będzie Orkiestra i Chór Polskiego Radia w Krakowie pod batutą Jerzego Katlewicza, a także soliści z kilku krajów. Program wypełnią utwory muzyki polskiej oraz kompozycje zagraniczne.

Kalendarz imprez tegorocznej „Warszawskiej Jesieni" trwającej do 30 września, obejmuje 32 pozycje, wśród których będą koncerty symfoniczne, kameralne i muzyki elektronowej, a także spektakle operowe. W programie zapowiedziano m. in. 12 światowych prawykonań, zarówno utworów muzyki polskiej, jak i z innych krajów. Obok dzieł reprezentujących różne nurty i zjawiska światowej muzyki — klasyki XX wieku oraz awangardy — znajdą się utwory czołowych polskich kompozytorów, m.in. nie wykonywana dotychczas w kraju III Symfonia Witolda Lutosławskiego. Również wszystkie przewidziane w programie utwory sceniczne są dziełem polskich kompozytorów.

Jak zawsze, organizatorzy imprezy zapewniają udział wybitnych wykonawców. Jako festiwalowe wydarzenie zapowiada się koncert Światosława Richtera, ponadto innego znakomitego radzieckiego wirtuoza, wiolonczelisty Iwana Monikhettiego. Przyjedzie jedna z czołowych w Europie interpretatorek współczesnej muzyki, śpiewaczka Dorothy Dorow. Finałowy koncert Orkiestry Filharmonii Narodowej poprowadzi światowej sławy dyrygent Mario di Bonaventura.

(PAP)

Fałszerze „pamiętników Hitlera" na ławie oskarżonych

Fałszerze „pamiętników Hitlera", które przez krótki okres bulwersowały czytelników prasy na Zachodzie, zasiedli na ławie oskarżonych. Wczoraj przed sądem krajowym w Hamburgu rozpoczął się ich proces.

Akt oskarżenia zarzuca trzem podsądnym: 52-letniemu Gerdowi Heidemannowi, byłemu reporterowi „Sterna", jednego z najpopularniejszych tygodników RFN, który drukował te „pamiętniki", 46-letniemu Konradowi Kujau, właścicielowi sklepu z hitlerowskimi militariami w Stuttgarcie, który spreparował te „pamiętniki" i 43-letniej Edith Lieblang, przyjaciółce sklepikarza, wyłudzenie od wydawnictwa „Gruener Jahr" 9,34 mln marek (ok. 3,2 mln dolarów). Z sumy tej G. Heidemann miał otrzymać 1,725 mln marek.

Wydawniczy skandal został zdemaskowany jako czystej wody fałszerstwo i próba wybielenia Hitlera w oczach współczesnych czytelników.

Prokuratura RFN oskarża też fałszerzy o wprowadzenie w błąd wielu renomowanych historyków i nakłonienie ich do wydania opinii o rzekomej prawdziwości „rękopisów" Hitlera. Opinię taką wydał m.in. brytyjski historyk, Hugh Trevor Roper.

KRONIKA WYPADKÓW

● GODZ. 8.36. Na ulicy Pabianickiej 230 motocyklista Zygmunt W. w momencie wyprzedzania uderzył w bok „Fiata" doznając złamania nogi.

● GODZ. 11.15. Na ulicy Zachodniej przy Ogrodowej tramwaj linii 21/6 w wyniku uszkodzenia pantografu zerwał sieć trakcyjną powodując 60-minutową przerwę w ruchu.

● GODZ. 12.10. W Kalinie (gm. Rzgów) motocyklista Arkadiusz C. potrącił stojącego na poboczu 5-letniego Przemysława S., który doznał złamania nogi.

● GODZ. 13.10. Na ulicy Gdańskiej przy Zielonej w wyniku uszkodzenia zwrotnicy nastąpiło wykolejenie doczepy tramwaju linii 8/4. Przerwa w ruchu trwała 40 min.

A. W.

24 godziny

KOLEJNA RUNDA ROZMÓW BRYTYJSKO-CHIŃSKICH

We wtorek w Pekinie rozpoczęła się 21 runda brytyjsko-chińskich rozmów w sprawie przyszłości Hongkongu. Przewodniczący delegacji brytyjskiej, Richard Evans, powiedział dziennikarzom, że w sumie powinno odbyć się nie więcej niż 25 rund. Obserwatorzy sądzą więc, że we wrześniu podpisane zostanie wspólne oświadczenie W. Brytanii i Chin w sprawie Hongkongu.

MANEWRY AMERYKAŃSKO-HONDURASKIE

Na terytorium Hondurasu rozpoczęły się kolejne, drugie tego lata manewry amerykańsko-honduraskie pod kryptonimem „Lempira". Biorą w nich udział specjalne jednostki wojskowe do zwalczania partyzantki „zielone berety" oraz trzy doborowe bataliony armii honduraskiej.

ĆWICZENIA OBRONNE NA KUBIE

Kubańska Agencja Prasowa Prensa Latina poinformowała, że na Kubie odbyły się ćwiczenia obronne przeciwko ewentualnej inwazji amerykańskiej po zmasowanym ataku powietrznym.

Ćwiczenia mają na celu wyszkolenie Kubańczyków w prowadzeniu obronnej wojny nękającej, która zmęczyłaby najeźdźców i systematycznie wyniszczała jego siły.

OCEAN INDYJSKI STREFĄ POKOJU

W Nowym Jorku rozpoczęła się kolejna sesja Specjalnego Komitetu ONZ d/s Oceanu Indyjskiego, która została zwołana dla przygotowania międzynarodowej konferencji poświęconej opracowaniu porozumienia o przekształceniu Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju.

SPRAWA WYSP FALKLANDZKICH

Mimo sprzeciwów W. Brytanii Komisja d/s Dekolonizacji ONZ wezwała do wznowienia rozmów brytyjsko-argentyńskich na temat suwerenności wysp falklandzkich.

Za rezolucją zgłoszoną przez Kubę, Chile i Wenezuelę głosowało 26 państw przy 5 wstrzymujących się.

APEL ORGANIZACJI KONFERENCJI ISLAMSKIEJ

Sekretarz generalny Organizacji Konferencji Islamskiej, Habib Szatti zaapelował do wszystkich organizacji międzynarodowych, aby podjęły skuteczne kroki dla położenia kresu terrorystycznym akcjom okupantów izraelskich przeciwko sanktuariom islamskim, a przede wszystkim przeciwko meczetowi Al-Aksa w Jerozolimie.

WIELKA BRYTANIA DOSTARCZY IRANOWI DWA OKRĘTY

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało, że W. Brytania dostarczy Iranowi dwa okręty zaopatrzeniowe i wspierające, „prawdopodobnie jeszcze do końca tego lata". Dostawy te mieszczą się w ramach kontraktu zawartego z poprzednim rządem irańskim w 1977 r. na sprzedaż siedmiu okrętów.

(opr. zg)

Pogrzeb Zdzisława Tomala

Rada Państwa zawiadamia, że pogrzeb zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Zdzisława Tomala odbędzie się dnia 23 sierpnia 1984 r. w Warszawie na cmentarzu komunalnym (dawnym wojskowym) na Powązkach. Uroczystości żałobne rozpoczną się w Domu Przedpogrzebowym o godz. 11, po czym o godz. 12 nastąpi wyprowadzenie zwłok.

(PAP)

W dniu 18 sierpnia 1984 roku zmarła, nasza ukochana Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa i Siostra

Ś. † P.

BARBARA BOGDAŃSKA

z domu KAMIŃSKA,

żołnierz AK, członek organizacji Odwet ps. Barbara, były więzień polityczny Ravensbrueck i Oświęcimia, odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, wdowa po zamordowanym w Oświęcimiu Franciszku Bogdańskim — żołnierzu Armii Krajowej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 22 sierpnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Łasku.

RODZINA

W dniu 20 sierpnia 1984 roku zmarł w wieku 76 lat

Ś. † P.

TEOFIL ZENON KMIECIK

Oddany członek chóru męskiego „Echo" od 1928 roku, Zasłużony Działacz Kultury, odznaczony Złotą Odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, wieloletni b. sekretarz Stow. Śpiew. „Echo".

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia

STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE „ECHO".

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze

Ś. † P.

STEFANA GRZEGOREGO

a w szczególności: ks. biskupowi Janowi Kulikowi, ks. proboszczowi Zdzisławowi Czosnkowskiemu, ks. Tadeuszowi Zawiślakowi, aluminowi Markowi Grzegorczykowi, asyście parafii Dobrego Pasterza i św. Antoniego, członkom Żywego Różańca, Sąsiadom z ul. Pasterskiej i ul. Bydgoskiej oraz Znajomym, serdeczne podziękowanie składają:

ŻONA, DZIECI I WNUKI

RUMUNIA

Synaja — zabytki kultury i sztuki rumuńskiej

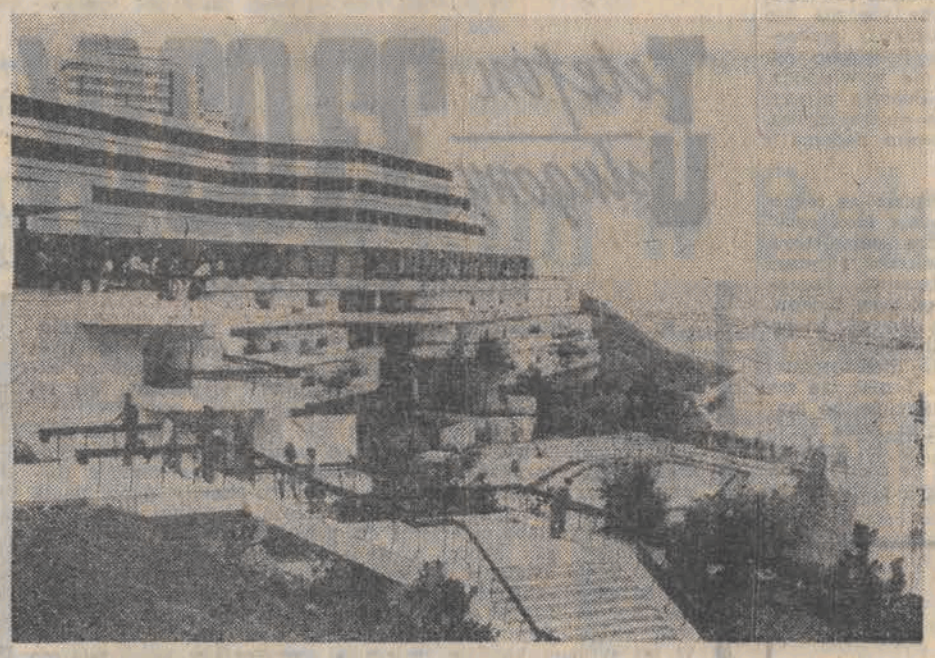

Mamaja — popularna nadmorska miejscowość kuracyjno-wypoczynkowa

FOTO: A. WACH

STOSUNKI GOSPODARCZE

Tempo dyktowane oraz obustronny interes

Socjalistyczna Rumunia obchodzi 40-lecie wyzwolenia spod faszyzmu. Ten piękny kraj, z którym Polskę łączą więzi historyczne, jest jednocześnie jednym z naszych największych partnerów gospodarczych w obszarze krajów socjalistycznych. Zwłaszcza w ostatnich latach odnotowujemy niezwykle szybki, wręcz rekordowy, rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. W 1983 r. obroty handlowe między Polską a Rumunią wzrosły na przykład w stosunku do 1982 r. o blisko 40 proc. — jest to tempo, jakiego nie odnotowaliśmy w stosunkach z żadnym innym państwem.

Jedną z przyczyn, dla których osiągnięto takie wyniki, jest dążenie obu krajów do zastępowania wzajemnymi dostawami towarowymi importu z krajów kapitalistycznych. Jeszcze wiosną 1982 r., podczas wizyty w Bukareszcie polskiej delegacji partyjno-państwowej z gen. W. Jaruzelskim, uzgodniono, że wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, dążyć się będzie do eliminacji kapitalistycznych pośredników. Cel ten udało się zrealizować dzięki formule tzw. transakcji barterowych. W ich ramach sprzedajemy do Rumunii towary które były pierwotnie przeznaczone do eksportu na rynki wolnodewizowe, uzyskując w zamian towary, które w innych okolicznościach zmuszeni bylibyśmy sprowadzić z Zachodu za wolne dewizy. Zyskują na tym obie strony, poprawiając relacje między cenami eksportowymi i importowymi, a zarazem zwiększając stopień niezależności od rynku kapitalistycznego.

Przykładem transakcji barterowych z Rumunią może być import rumuńskiego aluminium w zamian za wyroby z naszej miedzi. Z kolei za polski węgiel koksujący uzyskaliśmy znaczne ilości nawozów mineralnych, benzyny, kukurydzy, ubrań i bielizny bawełnianej, butów roboczych i obuwia skórzanego. Import z Rumunii pozwala więc m. in. na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Jednym z czynników, który umożliwił osiągnięcie równowagi rynkowej w dziedzinie sprzedaży obuwia w Polsce, był właśnie zakup kilku milionów par obuwia w Rumunii co stosunkowo szybko pozwoliło na odejście od systemu sprzedaży reglamentowanej.

Polsko-rumuńskie stosunki gospodarcze charakteryzują się też szybkim rozwojem specjalizacji i kooperacji produkcji między naszymi przemysłami. Prowadzone są obecnie prace nad koordynacją planów społeczno-gospodarczych na lata 1986—1990 celem m. in. wytypowania dalszych dziedzin wzajemnej współpracy. Strona polska zaproponowała na przykład udział w rozbudowie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Jak wiadomo, z braku środków, musieliśmy się tam ograniczyć do wybudowania tylko jednej kopalni w Bogdance. Z kolei strona rumuńska jest zainteresowana zabezpieczeniem sobie na okres wieloletni dostaw nośników energii. Sprawa ta była przedmiotem rozmów na najwyższym szczeblu podczas niedawnej wizyty w Polsce partyjno-państwowej delegacji Socjalistycznej Republiki Rumunii na czele z Nicolae Ceausescu.

Prowadzone są też rozmowy w sprawie zawarcia 10-letniego porozumienia o dostawach rumuńskiego aluminium w zamian za polską miedź, a także w sprawie wieloletniej umowy zapewniającej import z Rumunii kukurydzy, spłacanej dostawami polskiego węgla koksującego.

Szczególnie duże rezerwy tkwią w rozwoju bezpośredniej współpracy produkcyjnej zwłaszcza w takich dziedzinach, jak elektronika i mikroelektronika, urządzenia dla górnictwa i chemii, przemysł motoryzacyjny czy też produkcja automatów przemysłowych. W wielu przypadkach współpraca ma już wieloletnie tradycje jak na przykład w przypadku wspólnej produkcji żurawi budowlanych, czy też udziału Polski w modernizacji rumuńskich kopalni węgla kamiennego.

Rozwój polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej ma więc istotne znaczenie dla gospodarek narodowych obu naszych krajów. Stojąc w obliczu podobnych dylematów rozwoju, oba kraje dążą do optymalnego wykorzystania istniejących możliwości, widząc w sobie wzajemnie bardzo atrakcyjnego partnera.

T. B.

Rumuńskie okno na świat

Port w Constancy

Foto: A. WACH

PO FESTIWALU...

Zgasły światła w Operze Leśnej, choinki znowu mają naturalny zielony kolor (na koncertach były oświetlone czerwono-turkusowym światłem), zwiędły lilie wodne, codziennie podlewane przez obsługę techniczną amfiteatru sopockiego. Rozjechali się wykonawcy, obserwatorzy, dziennikarze. Wieczorowe toalety (z przewagą bieli i czerni) wiszą już w szafach. XXI Międzynarodowy Festiwal Polskiej Piosenki Sopot '84 jest już historią. Czas na podsumowania.

Jak było? Mogłabym odpowiedzieć słowami znanej piosenki: **„Było nam ze sobą tak: trochę dobrze, trochę źle".** Najważniejszy jednak wydaje się fakt, że ten jeden z najstarszych europejskich festiwali znowu wrócił do kalendarza ważnych imprez muzycznych. Reaktywowanie tak ogromnego przedsięwzięcia na niezwykle hermetycznym rynku jakim jest show-business nie jest łatwe. Trzy lata przerwy zrobiły swoje. Nie wszyscy zgłoszeni wcześniej i zatwierdzeni przez Komisję Artystyczną Festiwalu wykonawcy — dojechali. Zagranica zaproponowała w ostatniej chwili zastępstwa, stąd też zdarzały się na sopockiej estradzie pomyłki. Nie było ich jednak zbyt wiele. Udało się „Pagartowi", „Bałtyckiej Agencji Artystycznej", ZPR i „Radiokomitetowi" doprowadzić festiwal do szczęśliwego końca. Nie zawiodła aparatura nagłaśniająca, która pracowała kilkanaście godzin na dobę, dopisała pogoda natomiast rozczarowali nas zupełnie konferansjerzy. Ale to już zupełnie inna historia...

Kilka liczb. Festiwal kosztował prawie 50 milionów złotych. W konkursie wzięło udział 29 wykonawców z 22 krajów. Akredytowanych było osiemdziesięciu dziennikarzy polskich i czterdziestu zagranicznych. Bilety u „koników" na pierwszy dzień MFP (ze względu na koncert Aznavoura) kosztowały 2000 zł, na drugi dzień festiwalowy tylko 1000. Perkusista „Alex Bandu" **Zbigniew Lewandowski**, połamał tylko cztery komplety pałek. Atmosfera była gorąca, ręce bolały od oklasków. Były oczywiście balony, maskotki i plakaty popularniejszych wykonawców.

Wracam na chwilę do historii. Pierwszy MFP odbył się w roku 1961. Na nim właśnie **Irena Santor** wyśpiewała Grand **Prix** dla walca „Embarass" J. Wasowskiego i J. Przybory. W tym samym roku w paryskiej Olimpii odbył się recital piosenkarza, za którym przez dwa tygodnie stolica Francji dosłownie szalała. Tym artystą był oczywiście **Charles Aznavour**. Po latach sukcesów, mogliśmy obejrzeć i wysłuchać tych wspaniałych artystów na scenie sopockiego amfiteatru. Dreszcz wzruszenia przeszywał serce kiedy „Napoleon" francuskiej piosenki wszedł na scenę. Nie było końca bisom, których słuchaliśmy na stojąco. Ci sami młodzi ludzie, którzy jeszcze kilkanaście minut wcześniej żywiołowo reagowali na występ zespołów rockowych, głośno domagali się bisów. Gdyby nie zmęczenie wielkiej gwiazdy (przyleciał na koncert prosto ze Stanów Zjednoczonych i różnica czasu była mocno dla Aznavoura i jego zespołu odczuwalna), recital trwałby chyba do rana. **„Kocham Polskę, za każdym razem kiedy tu jestem, czuję się wspaniale i jestem zachwycony".**

Wracam do festiwalu: był nie najgorszy. Znalazły się na nim prawdziwe szlagiery, sopocka publiczność bawiła się zupełnie dobrze. Mieliśmy swoich ulubieńców i wszystko byłoby nieźle, gdyby koncerty nie trwały tak długo. Organizatorzy festiwalu nie mieli pewności czy wszyscy zaproszeni goście przyjadą. Trzy lata przerwy, to jednak sporo. Ale jakoś wszyscy przyjechali, a my zmęczeni siedzieliśmy do końca na twardych ławkach sopockiego amfiteatru.

Gdy późną nocą wracałam do hotelu po drugim dniu konkursowym, nuciłam piosenkę **Jurgena Marcusa** pt.: **„Festiwal miłości". Tyle** tylko zapamiętałam po tej burzy dźwięków. Cieszę się bardzo, że mimo niepowodzenia z orkiestrą (piosenkarz musiał przerwać wykonywanie utworu — był to jedyny taki wypadek na tym festiwalu), jurorzy docenili wspaniały głos, bardzo precyzyjne, profesjonalne wykonanie. Trzeba tu dodać, że był to prawdziwy festiwal piosenek o miłości. Ale że jest ona tematem międzynarodowym — trudno się dziwić.

W korespondencjach z Sopotu zwracałam uwagę Państwa na przedstawicielkę ZSRR — **Annę Veski**, która zdobyła równorzędną z Marcusem pierwszą nagrodę. Znakomita dziewczyna, która w swoim rodzinnym kraju notowana jest zaraz po Pugaczowej.

Druga nagroda jurorów (Międzynarodowego Dnia) była dla mnie zaskoczeniem, natomiast trzecia nagroda — piosenka pt. „Frontiera" („Granica"), to już dziś prawdziwy przebój. **Halina Benedyk** i **Marco Antonnelli** zostali z całą pewnością ulubieńcami sopockiej publiczności. Nie wygrali oni jednak plebiscytu publiczności. Okazało się, że nie cieszył się on zbyt wielkim powodzeniem: wykupiono tylko 867 kuponów po pięćdziesiąt złotych z czego 246 głosów otrzymał zespół **„Baden-Baden"** ze Szwecji (na zdjęciu). Zupełnie nie rozumiem tego sukcesu muzyków ze Skandynawii, faktem jest jednak, że był to zespół najbardziej w Sopocie reklamowany. Plakaty, ulotki, zdjęcia tych wykonawców były dosłownie wszędzie. Nie jest to jednak grupa znana gdziekolwiek poza Sopotem. Założyli zespół pół roku przed festiwalem, a ich menagerem jest Polak zamieszkały w Szwecji — Stanisław Dudzik. Kierownik grupy „Baden-Baden", znany jest bardzo dobrze w polskim środowisku muzycznym. Właśnie dzięki niemu nasz znakomity zespół „Kombi" wydał w Szwecji płytę pt: „Hotel Victoria". Coś mi się wydaje, że w sukces tego zespołu uwierzyło znacznie więcej osób pracujących w różnych rolach na festiwalu.

(Dalszy ciąg na str. 5)

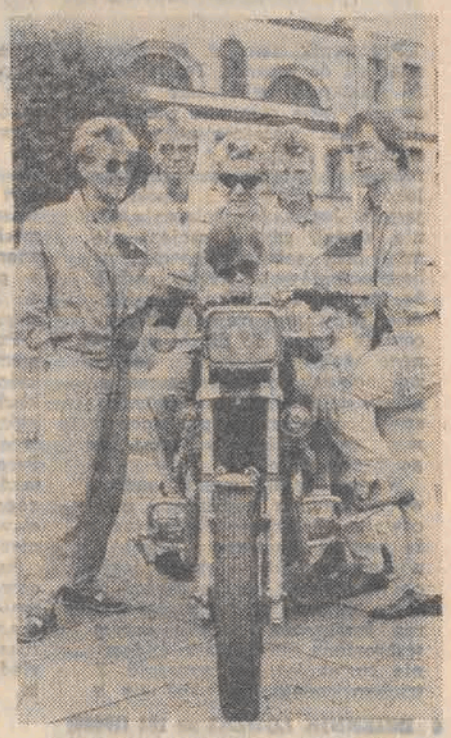

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Z ukosa

Psia dola

Przeciętnie 8 psów dziennie trafia w okresie wakacji do łódzkiego schroniska dla zwierząt, podczas gdy zimą liczba ta spada do 4—5. Pies podczas urlopu to kłopot — w wielu ośrodkach wczasowych nie wolno przebywać z czworonogiem, często nie godzą się na to również właściciele prywatnych kwater. Samo przewiezienie Burka, Misia czy Azora gdzieś dalej bywa kłopotliwe. Niektórzy pozbywają się więc psów przed planowanym urlopem — po prostu wyrzucają je z domu. Smutne to, ale prawdziwe.

Rzadko zdarza się, żeby właściciel sam odprowadził psa do schroniska. Wstydzą się? Za duży kłopot? W każdym razie 90 proc. trafiających tu czworonogów przyprowadzanych jest przez obcych ludzi, do których się po prostu przybłąkały. W zdecydowanej większości są to kundle. Wiadomo — jak ktoś wybulił kilka czy kilkanaście tysięcy na rasowego psiaka, to nie po to, żeby go wyrzucać. Jak musi, to już raczej sprzeda.

Okres wakacji nie jest jeszcze dla czworonogów najgorszy. Najgorsza jest jesień, kiedy kończą się uprawy na działkach. Tam pies jest potrzebny do pilnowania. A potem — do diabła z nim! Wtedy schronisko — dysponujące ok. 120 miejscami — zapełnia się. Każdego dnia przybywa 10—12 psów.

Pocieszający jest fakt, że ok. 40 proc. przebywających w schronisku czworonogów trafia przed upływem 14 dni do nowych właścicieli. Pozostałe muszą być niestety uśpione. Warto o tym pomyśleć, kiedy decydujemy się na psiaka. Czy koniecznie musi to być przedstawiciel psiej arystokracji?

(ab)

Przypadek jeden z wielu

Są i tacy dyrektorzy przedsiębiorstw, którzy twierdzą, że kobieta po urodzeniu dziecka powinna jak najszybciej podjąć pracę. Urlopy wychowawcze, w sytuacji powszechnego braku rąk to pomysł „poroniony". Ale na pytanie, czyjej opiece młode matki mają powierzyć swoje potomstwo, gdy brak żłobków, odpowiedzią jest zazwyczaj wzruszenie ramion i stwierdzenie, że przecież są babcie... Tylko że te babcie przeważnie pracują.

Nie ma co ukrywać, w niektórych instytucjach nie lubią młodych matek. Inspekcja Pracy raz po raz kieruje ich sprawy do kolegium do spraw wykroczeń. I tak ukarany został ośmiotysięczną grzywną pewien dyrektor, który nie chciał zatrudnić pracownicy na poprzednim jej stanowisku po powrocie z urlopu wychowawczego. Najpierw tygodniami zwlekał z ponownym jej przyjęciem. Wreszcie oświadczył, że może ją przyjąć, ale do zupełnie innej pracy. To znaczy w oddziale położonym na drugim końcu miasta. Dużo mniejsze zarobki i odległość od miejsca zamieszkania spowodowały, że pracownica tych nowych warunków przyjąć nie chciała. Ale było to ponoć jedyne wolne w przedsiębiorstwie stanowisko. Wkrótce zaś miało się zwolnić jedno miejsce, które dyrektor jej właśnie obiecał. Przyjęła więc te dużo gorsze warunki pracy i płacy. Miesiące płynęły. A pracownica jakoś nie mogła doczekać się owego przeniesienia na stanowisko, które byłoby równorzędne pod względem wynagrodzenia z zajmowanym przez nią przed urlopem wychowawczym. W tym czasie przyjęto aż trzy osoby z zewnątrz. Jej natomiast — po przeszło półrocznym oczekiwaniu, wręczono wypowiedzenie zmieniające, z tym samym najmniejszym wynagrodzeniem, ale za to poważnie rozszerzonym zakresem czynności. Kobieta nowych warunków nie przyjęła. Było to równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę.

Inspektor pracy zajął się jej skargą i stwierdził, że dyrektor dopuścił się wykroczenia przeciwko prawom pracownicy, gdyż naruszył przepisy o ochronie pracy kobiet. Nie wykonał bowiem ciążącego na nim obowiązku zapewnienia stanowiska równorzędnego z zajmowanym przed urlopem wychowawczym. Spowodowało to, że została wadliwie zaszeregowana i otrzymywała dużo niższe wynagrodzenie. Było to ewidentne naruszenie prawa. Jednakże nawet po interwencji inspektora, dyrektor zdania swojego zmienić nie chciał. Pracownica musiała z przedsiębiorstwa odejść. Dyrektor zapłacił z własnej kieszeni 8 tys. złotych grzywny. Może teraz spojrzy na swoje poczynania zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sprawą nadrzędną jest bowiem ochrona praw pracowniczych. W tym także ochrona pracy kobiet. **(g)**

Czytelnicy piszą...

Kilku działkowiczów opisało nam swoje problemy. Cztery lata temu ZPB „Boruta" w Zgierzu przydzieliły im miejsce na wymarzone działki. Oczywiście po wpłaceniu niebagatelnej sumy, tj. wkładu członkowskiego, podatku oraz kwoty 5 tys. zł jako udział w kosztach założenia wody, światła i ogrodzenia. Nie przypuszczali jednak, że praca na ich działkach będzie tak ciężka i kosztowna. Ponieważ do niektórych dotrzeć można jedynie po błocie, sami zorganizowali dowóz ziemi, gruzu i szlaki, płacąc za każdą wywrotkę po tysiąc złotych. Dróg bowiem jak nie było tak nie ma. W błocie też nic nie urośnie. Trzeba je było usunąć i nawieźć dobrą ziemię. Bagatela, tylko 50 wywrotek.

Najlepiej usytuowane i na żyznej glebie (po gospodarzach) działki, przydzielili sobie w pierwszej i drugiej kolejności organizatorzy ogrodu. Tam już się zakłada wodę, światło i ogrodzenie. Nic natomiast nie robi się dla tych, którzy je otrzymali w dalszej kolejności, a więc na terenach o wiele mniej korzystnych — podmokłych, zabagnionych, depresyjnych w stosunku do rzeki Bzury. „Wyżyłowali" się z oszczędności, wszystkie swoje siły włożyli w błoto, żeby cokolwiek urosło, a tu pomocy z nikąd. — Może ty Redakcjo potrafisz poruszyć sumienia tych, co rządzą naszymi działkami? Bo nasze kieszenie są już puste — kończą list zgierscy działkowicze. (Swoje nazwiska zostawili do wiadomości redakcji). Świadczy to o nie najlepszej atmosferze, jaka widać panuje w tymże ogrodzie.

Czytelniczka z ul. Dzierżyńskiego 10, pani Małgorzata Jąnoszkiewicz, napisała do nas w imieniu współmieszkańców bloku 217. Od kilku już miesięcy nie mogą odbierać drugiego programu telewizyjnego. Interweniowali w RSM Polesie, „Domarze", w inspekcji radiowo-telewizyjnej. Ze spółdzielni otrzymali nawet odpowiedź. Tylko, że niewiele z niej wynika. Mieszkańcy nadal nie mogą oglądać interesujących ich programów. Wobec tego pytają, czy w takiej sytuacji muszą płacić pełną opłatę za korzystanie z odbiorników? Bo dr Zygmunt Florek — dyrektor i przewodniczący zarządu RSM Polesie, na to pytanie im nie odpowiedział. Jedynie lakonicznie poinformował, że „z uwagi na liczne interwencje mieszkańców, Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań „Domar", zajmujące się konserwacją instalacji „Azart" w osiedlu Retkinia-Południe, zleciło w lipcu br. do Państwowej Inspekcji Radiowej ekspertyzę wykrycia zakłóceń II programu. Od blisko sześciu miesięcy odpowiedzialne instytucje tej sprawy załatwić nie potrafią. Mieszkańcy uznali to za kpiny i lekceważenie ich potrzeb.

Z kolei lokatorzy z ul. Piotrkowskiej 35 (cztery nieczytelne podpisy) proszą nas o skontrolowanie ich posesji. Wszędzie brudno, klatki schodowe odrapane, nie malowane co najmniej od 20 lat, sypie się zmurszały tynk, okna bez szyb, brak oświetlenia, bo nie ma kto wymienić (no właśnie!(?) przepalonych żarówek. Podwórko nie sprzątane. Śmieci nie wywiezione. Grasują gryzonie. Dozorca pijany. Administracja tylko zbiera czynsz, nic ponadto. Słowem Sodoma i Gomora.

Cokolwiek by powiedzieć na ten temat: kamienica to nie blok spółdzielczy. Za pieniądze spółdzielców ponoć łatwiej pomalować korytarz i co nieco (teoretycznie) naprawić. Chociaż w większości bloków, schody też lepią się od brudu. Lecz tych łódzkich kamienic (w tym także przy ul. Piotrkowskiej 35) nikt nie kocha. I nikt nie ma do nich serca. Właściciele, bo mają z ich powodu tylko same zgryzoty. Lokatorzy, bo to przecież nie ich domy, więc po co mają się o nie troszczyć? Czyli problem nie do rozwiązania?! **(g)**

Jak żyć bez wody?

Otrzymaliśmy od mieszkańców wsi Biała (gm. Zgierz) dramatyczny list podpisany przez 10 mieszkańców, którzy opisują swoje perypetie z wodą. O co chodzi? Otóż — jak wynika z listu — obok zlewni mleka we wsi Biała już od ubiegłego wieku woda wypływała samoczynnie i korzystali z niej zarówno przyjezdni jak i mieszkańcy. Woda ta jest wysokiej jakości i bardzo zdrowa.

„Adwokat Słomiński — czytamy m. in. w liście — widząc ten wypływ wybudował ujęcie o głębokości 17 m, twierdząc że i zlewnia będzie mieć wodę i społeczeństwo. Zlewnia, którą budowali nasi ojcowie i my, funkcjonowała sprawnie i wody starczało wszystkim. Jednakże po przejęciu zlewni przez Spółdzielnię Mleczarską w Ozorkowie nie wiedzieć czemu wody nagle przestało starczać i zamknięto jej wypływ. Tymczasem nie ma nawet komu oczyścić ujęcia czyli tzw. „smoka" Po zamknięciu samoczynnego wypływu woda może znaleźć inne ujście. Ale władze spółdzielni o tym nie wiedzą, bądź się tego nie domyślają. I tym sposobem chce się nas pozbawić — mieszkańców okolicznych domów oraz przyjezdnych z Łodzi — korzystania z dobrej i zdrowej wody. Uważamy, że spółdzielnia powinna zbudować sobie nowe ujęcie, bądź oczyścić te urządzenia, które zbudował adwokat Słomiński, a wody starczy i im i nam, jak starczało przez 40 lat".

Odpis tego listu mieszkańcy skierowali do prezydenta Łodzi z prośbą o interwencję Jest to bowiem dla nich sprawa bardzo ważna Wydaje się, że przy dobrej woli uda się ten konflikt załatwić ku zadowoleniu mieszkańców wsi.

(J. kr.)

Pozytywny odzew „Polleny"

Na naszą notatkę pt. „Po środki do opalania... nad morze" odpowiedziała Fabryka Kosmetyków „Pollena-Ewa" w Łodzi, przekazując do łódzkiego handlu 5 tys. sztuk emulsji do opalania w 48-gramowych opakowaniach. Pierwsze dostawy trafiły do sklepów już w ub. tygodniu.

Dziękujemy i prosimy o jeszcze. **(iza)**

KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Pracownik zamiast do pracy udał się do lekarza. Ten orzekł, że nastąpiło zaburzenie pracy serca. Niskie ciśnienie potwierdziło fakt wcześniejszego zasłabnięcia. Wypisał 4 dni zwolnienia, z zaleceniem przyjęcia leków nasercowych i uspokajających. Jednakże zwolnienia mu nie wydał, gdyż pacjent nie miał przy sobie książeczki ubezpieczeniowej. Chory sądził, że ma ją w biurku w zakładzie. Gdy tam zajechali, pracownik wszedł do działu socjalnego żeby odpocząć, kolega zaś pobiegł do pomieszczenia, gdzie stało biurko pracownika, szukać książeczki i powiadomić współpracowników o nagłej jego niedyspozycji.

W tym czasie weszła kadrowa. Zobaczyła siedzącego pracownika. I zaraz z pretensjami, że opuścił stanowisko pracy, a po terenie zakładu chodzi jakiś obcy człowiek, szuka czegoś w jego biurku, a to przecież teren zamknięty, wstęp obcym wzbroniony. Pracownik widocznie chciał jej coś wyjaśnić. Z trudem jednak podniósł się z krzesła. I wtedy kadrowa zawyrokowała — pan jest pijany, pan w tej chwili opuści zakład. Osłupiały pracownik bez słowa wyszedł z pokoju, dziwnie chwiejąc się na nogach. Na drugi dzień kolega dostarczył jego zwolnienie, a potem jeszcze dalsze. Dla zakładu nie miały one znaczenia. Został bowiem dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Zakład wystąpił też do ZUS o pozbawienie go zasiłku chorobowego.

Pracownik odwołał się najpierw do komisji odwoławczej, która uznała jednak racje zakładu, potem do Sądu Pracy, który przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe. Przesłuchał świadków m. in. także pracownice działu socjalnego oraz lekarza, który wystawił zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy.

Sąd stwierdził, że komisja odwoławcza nie dość wnikliwie wyjaśniła sprawę. Z faktu, że pracownik miał trudności z poruszaniem się i zmieniony wygląd, wyciągnęła błędne wnioski.

Z zeznań świadka biegłego-lekarza, udzielającego pierwszej pomocy i kilkudniowego zwolnienia wynikało, że po szoku, jakim było niewątpliwie to nagłe zasłabnięcie i po zażyciu leków nasercowych i uspokajających, pracownik mógł tak właśnie reagować. To znaczy robić wrażenie osoby nie bardzo przytomnej.

Sąd ustalił też, że mężczyzna przebywający na terenie zakładu był kolegą pracownika. To on zawiózł go do lekarza i przejął opiekę nad nim. W tej sytuacji nie można uznać, że wprowadzenie go na teren zakładu, było naruszeniem pracowniczych obowiązków. Trzeci z kolei zarzut, mówiący o braku nadzoru nad powierzonym mieniem, też został przez sąd obalony. Albowiem współpracownicy byli poinformowani o nagłej nieobecności chorego pracownika i przejęli jego obowiązki.

W świetle tych dowodów Sąd Pracy uznał, że zakład nie miał podstaw do rozwiązania stosunku pracy w trybie natychmiastowym i zasądził na rzecz pracownika odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy. Z przywrócenia do pracy, on sam zrezygnował. Po takiej awanturze nie wierzył, żeby dalsza współpraca z dyrekcją, zwłaszcza z kadrową, ułożyła się pomyślnie.

Nie tak dawno pewien dyrektor oskarżył długoletniego pracownika, że ten znajdował się w czasie pracy pod wpływem alkoholu. Bo kiedy z nim telefonicznie rozmawiał, ten bełkotał i seplenił. Tymczasem staremu już wiekiem pracownikowi pękła proteza i rzeczywiście miał trudności w mówieniu. Cała załoga „tarzała" się ze śmiechu. Ale pracownikowi wcale do śmiechu nie było. Wyjaśnienia kosztowały go wiele upokorzeń i zdrowia. Wreszcie machnął na wszystko ręką i odszedł... na wcześniejszą emeryturę.

G. BARGIELOWA

PRAWO DO ZASIŁKU

St. N. — 5 lipca urodziło się dziecko, na drugi dzień zmarło. Czy ojcu należy się za ten miesiąc zasiłek rodzinny?

RED.: Tak, należy się, chociaż dziecko żyło tylko jeden dzień. Prawo do zasiłku rodzinnego powstaje bowiem z pierwszym dniem miesiąca kalendarzowego a ustaje z dniem ostatnim. **(g)**

ZASIŁEK CHOROBOWY

K. K. — W czerwcu porzuciłem pracę, nowej nie zdążyłem podjąć, gdyż kilka dni później uległem w domu wypadkowi — złamałem nogę. Czy mogę ubiegać się o zasiłek chorobowy? Jeśli tak, to komu mam dostarczyć zwolnienie?

RED.: Zasada jest taka, że po rozwiązaniu umowy o pracę (porzucenie pracy też jest formą rozwiązania, tyle że naganną i wielce dla pracownika niekorzystną) — zasiłek chorobowy przysługuje wówczas, gdy niezdolność do pracy powstała w ciągu 30 dni od dnia rozwiązania i trwa nieprzerwanie co najmniej 30 dni. Zwolnienie lekarskie należy wtedy przekazać wydziałowi zasiłków ZUS w Łodzi, ul. Wólczańska 225. Radzilibyśmy — (jeśli to w pana obecnej sytuacji jest możliwe) — żeby osobiście zgłosił się pan do tegoż wydziału (pokój 303). A to w celu dokładniejszego wyjaśnienia swojej dość przecież kłopotliwej sytuacji. **(g)**

BĘDZIE PRZYSŁUGIWAŁ

B. M. — Ponieważ moje 7-letnie dziecko już uczęszczające do szkoły, często chorowało i wymagało troskliwej opieki, zakład zgodził się udzielić mi rocznego bezpłatnego urlopu. We wrześniu znów wrócę do pracy. Ale jestem obecnie w ciąży i w grudniu spodziewam się rozwiązania. Czy w tej sytuacji będzie mi przysługiwał urlop macierzyński?

RED.: Stosunek pracy nie został z panią rozwiązany, a jedynie na rok za zgodą zakładu zawieszony. Toteż z chwilą podjęcia pracy, wszystkie uprawnienia związane z macierzyństwem będą pani przysługiwały. **(g)**

PRZEDŁUŻENIE URLOPU WYCHOWAWCZEGO

S. O. — Moje czteroletnie dziecko do tej pory chowało się dobrze. Ale w ostatnim roku ciągle choruje na nieżyt dróg oddechowych. Nie może z tego powodu uczęszczać do przedszkola. Czy jeszcze mogę ubiegać się o urlop wychowawczy, bezpłatny?

RED.: Może pani, albowiem na dziecko wymagające opieki przysługuje dalsze trzy lata urlopu wychowawczego. Powinna więc pani złożyć w zakładzie zaświadczenie z przychodni, w której leczone jest dziecko. Zaświadczenie podpisane przez kierownika przychodni, musi zawierać następujące dane: nazwisko i datę urodzenia dziecka, miejsce zamieszkania, rozpoznanie choroby, stwierdzenie, w jakim okresie dziecko wymagać będzie opieki matki oraz adnotację, iż powyższe zaświadczenie służy do ubiegania się o przedłużenie urlopu wychowawczego. **(g)**

Telefon Usługowy 33 03 04

NAGRODA WEDŁUG UZNANIA

B. N. — Niedawno w naszym zakładzie wypłacano nagrody. Przeważnie około 10 tys. zł. Tylko ja jedna otrzymałam 8 tys. zł. Czuję się pokrzywdzona. Czy mogę wystąpić do zakładowej komisji rozjemczej, z żądaniem wypłacenia mi tej różnicy? Czy będę miała szanse wygrania tego sporu?

RED.: Naszym zdaniem, raczej nie. Bo gdyby to była premia regulaminowa, wypłacana na podstawie regulaminu, określającego warunki jej przyznawania, wówczas komisja rozjemcza mogłaby sprawdzić, czy spełnione zostały przez panią warunki niezbędne do otrzymania premii w pełnej wysokości. Jeśli tak, wydałaby orzeczenie dla pani korzystne.

Natomiast, gdy chodzi o wynagrodzenie o charakterze nagrody, to do ustalania jej wysokości uprawniony jest wyłącznie dyrektor zakładu, oczywiście też w jakiejś określonej granicy np. od 100—200 proc. zasadniczego wynagrodzenia. Na pewno kwota przyznana pani mieści się w granicach uznania. W tej sytuacji komisja rozjemcza nie mogłaby zająć żadnego stanowiska. **(g)**

NAJNIŻSZA STAWKA

Z. R. — Po zwolnieniu dyscyplinarnym podjęłam kolejną pracę. Pół roku później, w tymże nowym przedsiębiorstwie była regulacja płac. Objęła wszystkich pracowników wydziału. Tylko ja jedna zostałam ze starym, teraz już symbolicznym wynagrodzeniem. Okropnie się zdenerwowałam. Kierownik tłumaczył, że to dlatego, że miałam „dyscyplinarkę", nie mogłam otrzymać wyższego wynagrodzenia. Czy to prawda?

RED.: Tak, to prawda. Przedsiębiorstwo było zobowiązane dostosować się do przepisów ustawy z lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przezwyciężania kryzysu społeczno-ekonomicznego (Dz. U. 39 poz. 176). Otóż art. 3 ustęp 2 i 3 stwierdza, że uspołeczniony zakład, nawiązujący stosunek pracy z pracownikiem, z którym w poprzednim zakładzie rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, albo który porzucił pracę, może mieć przyznaną tylko najniższą stawkę wynagrodzenia zasadniczego, jakie jest przewidziane w taryfikatorze kwalifikacyjnym, na określonym stanowisku pracy. Stawka ta nie może być podwyższona przez okres roku. W wyjątkowej sytuacji, po uprzednim zasięgnięciu opinii organizacji związkowej, dyrektor może podwyższyć wynagrodzenie, o ile oczywiście pracownik wykazał się szczególnymi wynikami i przepracował co najmniej 6 miesięcy. **(g)**

REKOMPENSATA A ZASIŁEK REHABILITACYJNY

K. J. — Po wykorzystaniu zasiłku chorobowego zostałam skierowana na komisję lekarską, która na okres 6 miesięcy przyznała mi zasiłek rehabilitacyjny. Wypłaca mi go zakład w wysokości 75 proc. wynagrodzenia. Ale przecież obok wynagrodzenia otrzymywałam i rekompensatę. A tej teraz nie dostaję, co odbija się bardzo na moim budżecie domowym.

RED.: Zakład postępuje nieprawidłowo, gdyż w myśl par. 2 ust. 1 i 4 uchwały nr 24 RM z 27 stycznia 1982 rekompensaty przysługują nie tylko pracownikom, ale i osobom pobierającym po ustaniu zatrudnienia w uspołecznionym zakładzie pracy zasiłek macierzyński, chorobowy, lub świadczenie rehabilitacyjne. Jednolity tekst wspomnianej uchwały jest opublikowany w MP 3/84. **(h)**

DOPÓKI TRWA STOSUNEK PRACY

P. L. — Ja w związku z waszą informacją o rodzaju kart zaopatrzenia w okresie niezdolności do pracy. Przez cały okres otrzymywania zasiłku chorobowego i pierwszy miesiąc pobierania zasiłku rehabilitacyjnego dostawałem z zakładu karty zaopatrzenia typu M-II. Teraz, gdy zakład rozwiązał ze mną umowę o pracę, nadal dostaję kartki, ale już typu M-I.

RED.: Dopóki trwa stosunek pracy, zakłady są zobowiązane wydawać pracownikom karty zaopatrzenia zgodne z rodzajem wykonywanej przez nich pracy. Tak wyjaśnia tę sprawę pismo ministra handlu wewnętrznego i usług z 28 stycznia 1984 roku, skierowane do wojewodów i prezydentów stwierdzając w punkcie 19 co następuje: „Pracownik czasowo niezdolny do pracy wskutek choroby lub konieczności sprawowania opieki nad chorym dzieckiem, lub chorym członkiem rodziny, otrzymuje przez okres niezdolności do pracy, lub zwolnień na opiekę kartę zaopatrzenia zgodnie z wykonywanym rodzajem pracy — aż do wyczerpania pełnego okresu zasiłkowego, nie dłużej jednakże niż trwa stosunek pracy". **(h)**

Wrześniowe refleksje

Pamięć i trwanie

Jesteśmy społeczeństwem młodym. Statystyki powiadają, że połowa mieszkańców Polski to ludzie, którzy nie ukończyli trzydziestego roku życia. A i starsi od nich o lat dziesięć czy nawet piętnaście, nie pamiętają już z własnych przeżyć dnia 1 września 1939 roku, jednej z najdramatyczniejszych i najważniejszych dat najnowszej naszej historii. Jest to dla nich po prostu jedna z wielu dat historycznych, taka na przykład, bo ja wiem, jak rok 1794, 1830 czy 1863.

No i co z tego — powie ktoś — przecież to naturalne i normalna kolej rzeczy dla historycznego i biologicznego rytmu następstwa pokoleń. Może i tak. Więcej — to pięknie, że tak, bo przecież „z żywymi naprzód trzeba iść", a nie grzebać się w bezpowrotnie minionych i zamkniętych rozdziałach podręcznika dziejów ojczystych. Ale jakoś nie chcę uwierzyć, że tylko z okazji rocznicowych i tylko ze względu na żywą pamięć tych milionów rodaków, którzy Wrzesień przeżyli i przeszli jego bolesną lekcję, myślimy o tej dacie. Jest ona dla nas wszystkich czymś szczególnym i pobudzającym do całkiem aktualnych nawet refleksji. Rozdziałem historii, który niezwykle mocno — czy ktoś chce tego czy nie, pamięta czy nie — wpłynął na świadomość potoczną pokoleń, łącznie z najmłodszym.

Bo oto w huku lotniczych silników i bomb, złowrogim chrzęście czołgowych gąsienic, w gorącym pyle wrześniowych gościńców powstawała, dojrzewała i utrwalała się w pamięci i świadomości całego narodu — wzmacniana tysięcznymi zapisami literackimi i pamiętnikarskimi relacjami — okrutna prawda o końcu pewnej epoki historycznej, cywilizacyjnej i politycznej, do której nie będzie już powrotu. O definitywnym końcu pewnej tradycji i formacji społeczno-umysłowej ukształtowanej jeszcze w wieku XIX, na pięknych i szlachetnych wzorcach romantycznych „snów o potędze" oraz ziemiańsko-szlacheckich ideałów życiowych, tak anachronicznych i reliktowych na tle ówczesnej Europy i cywilizacyjnego pędu innych narodów. To rzeczywiście runęło jak „domek z kart" i na nic zdało się w obliczu brutalności nowej techniki wojennej poświęcenie i bohaterstwo prostego żołnierza: licho na ogół uzbrojonego, rychło pozbawionego dowództwa naczelnego, które po prostu uciekło z kraju, wierzącego w sojusze międzynarodowe, które okazały się fikcją. Formalne tylko wypowiedzenie Niemcom hitlerowskim wojny przez sprzymierzeńców zachodnich było zresztą krótkowzrocznością, która państwa te drogo kosztowała. Marna to jednak „pociecha" dla nas, tak wtedy jak i obecnie.

Wszystko to musiało pozostawić trwałe i niezniszczalne ślady w psychice narodowej, stylu myślenia i postawach życiowych — łącznie z potrzebą reorientacji tradycyjnych opcji i fobii politycznych — wśród większości przedstawicieli społeczeństwa polskiego, wszystkich jego klas i warstw, szczególnie zaś mas ludowych, chłopskich i robotniczych. Najbardziej zaskoczonych i najciężej doświadczonych przez wydarzenia tej pogodnej polskiej jesieni!

Potwierdziły to późniejsze lata i wydarzenia: wszystkie lata okupacji, różnoimienny ruch oporu, a także powojenne dzieje Polski i zachodzące w niej przemiany społeczne, tak gruntowne i rewolucyjne, które kto wie, czy znalazłyby tylu zwolenników gdyby nie owa wrześniowa lekcja i wnioski z niej wypływające. Na tym między innymi także polega znaczenie tej historycznej daty w najnowszych dziejach narodowych, że nie da się o niej zapomnieć, choćby ktoś nawet tego bardzo pragnął, gdyż nazbyt znacząco i mocno wpłynęła ona — poprzez przekształcenia świadomości społecznej — na to co nazywamy podstawą trwania form narodowego i obywatelskiego bytu, niezależnie od nieuchronnych przemian jakie zaszły i zachodzą nadal, co naturalne w żywym procesie rozwoju. I niewątpliwie tragiczne doświadczenie wrześniowe dostarczyło tu wielu ważnych impulsów i przeświadczeń, co do kierunku i biegu wydarzeń w powojennej Polsce. Trzeba to pamiętać, bo, po latach pojawiają się oto kolejni amatorzy budowania domków z kart, kształtowania naszej polityki nie wedle narodowych potrzeb, a wedle egoistycznych miraży. I w tym sensie również memento Września jest i będzie zawsze aktualne.

KA

NAD ZAŁOŻENIAMI CPR NA 1985 R.

W zakładach resortu górnictwa i energetyki

Założeniom Centralnego Planu Rocznego na 1985 r. poświęcone było 31 bm. w Katowicach konsultacyjne spotkanie kierownictwa resortu górnictwa i energetyki z przedstawicielami siedmiu federacji związków zawodowych.

Dyskutanci z uznaniem podkreślili fakt, że rząd z właściwym wyprzedzeniem poddaje pod powszechną dyskusję związkowców i całego społeczeństwa dokument żywo obchodzący załogi, ludzi pracy.

Założenia CPR na 1985 r. przewidują, że wydobycie węgla kamiennego powinno osiągnąć poziom przewidziany w bilansie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego — 191 mln ton tego paliwa, a więc poziom podobny jak w bież. roku. Już w br. zużycie tego gatunku węgla ma wzrosnąć w kraju o ok. 5,3 mln ton. Eksport ma szansę wzrosnąć o ok. 7,4 mln ton. Wydobycie węgla kamiennego natomiast będzie wyższe w stosunku do ub. r. — jedynie o ok. pół miliona ton. Oznacza to, że zmaleją odbudowane w latach ostatnich zapasy węgla. Wykonanie przewidywanych zadań realne będzie jedynie poprzez lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych kopalń, oszczędne gospodarowanie tym paliwem i dalszą poprawę jego jakości. Problem złagodzi przewidywany spory wzrost wydobycia węgla brunatnego.

W kontekście założeń CPR na 1985 r. związkowcy podnieśli ważki problem polityki inwestycyjnej w warunkach kryzysowych. Analizując realne możliwości i ograniczenia inwestycyjne wskazali na perspektywiczne niebezpieczeństwo powtórzenia się kryzysu energetycznego w Polsce po 1990 roku. Wynika ono z faktu, że budowa nowych kopalń i zakładów energetycznych jest niezwykle kapitałochłonna i długotrwała. Bez inwestowania w nowe zakłady już obecnie — mówiąc najkrócej — nie będzie przyrostu frontu wydobywczego za lat np. dziesięć. W trosce o perspektywy kraju resort powinien czynić starania o uwzględnienie w przyszłorocznym planie nieodzownych inwestycji górniczych i energetycznych z uwagi na strategiczny charakter tych branż w całej naszej gospodarce narodowej.

Spotkaniu przewodniczył minister górnictwa i energetyki — gen. dyw. Czesław Piotrowski. (PAP)

Młodzież czechosłowacka wypoczywa w Polsce

Na dwutygodniowych turnusach w Polsce przebywają ostatnie już grupy dzieci i młodzieży z Czechosłowacji. Podczas tegorocznych wakacji odwiedziło nasz kraj łącząc wypoczynek z pracą ponad 4 tys. aktywistów Czechosłowackiego Socjalistycznego Związku Młodzieży i 15 tys. dzieci w wieku 10—15 lat. W tym samym okresie blisko 31 tys. dzieci i młodzieży z Polski przebywało u naszych południowych sąsiadów.

Tak duża wymiana młodzieży polskiej i czechosłowackiej nastąpiła po raz pierwszy. Przypomnijmy, że inicjatywa ta jest rezultatem rozmów przywódców obu krajów — Wojciecha Jaruzelskiego i Gustava Husaka.

Strona polska przygotowała dla młodzieży czechosłowackiej bardzo bogaty program kulturalny, sportowy i turystyczny. Dziewczęta i chłopcy w 25 grupach wypoczywają nad Popradem i Dunajcem, w Bieszczadach i pod Wawelem. Zwiedzili oni zabytki Krakowa, Hutę Lenina, Zakłady WSK w Mielcu.

Ścisłe kontakty utrzymują również między sobą organizacje studenckie. W sierpniu w ramach wymiany wakacyjnej w Polsce przebywa 15 osób z Instytutu Technicznego w Pradze, 30 z WSP w Ostrawie, 60 z Wyższej Szkoły Rolniczej w Brnie i 20 z WSE w Bratysławie. Młodzież starsza i studenci łączą wypoczynek w Polsce z pracą społeczną. Podczas 14-dniowego turnusu przez 5 dni młodzież czechosłowacka pracuje.

Żołnierze rekultywują bieszczadzkie pola

W Bieszczadach przebywa liczna grupa żołnierzy, wykonując dość niezwykłe zadania: przywracają rolnictwu 3 tys. hektarów ziemi, niegdyś żyznej dziś stojącej ugorem. Praca jest poważna, wymaga czasu i wysiłku. Ma dodatkową wartość, oto bowiem w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej kraju żołnierze dają jeszcze jeden przykład swego społeczno-gospodarczego zaangażowania.

Porozumienie handlowe Chiny — Indie

Chiny i Indie zawarły w środę w Pekinie porozumienie handlowe, które ma przełomowe znaczenie w kontaktach gospodarczych między obu krajami oraz jest ważnym krokiem na drodze do pełnej normalizacji stosunków obu państw.

Przewiduje ono zwłaszcza podniesienie współpracy handlowej do rangi największego uprzywilejowania.

Przypuszcza się, że w ciągu następnych 5 lat obroty towarowe między ChRL a Indiami osiągną wartość miliarda dolarów rocznie.

Zakład Drobiarski w Giżycku na skutek amerykańskiej restrykcji musiał wstrzymać produkcję kurcząt w okresie od marca 1982 do sierpnia 1983 r. Obecnie nastąpił jej wzrost, chociaż nierównomierny, bo zależny od dostaw. Miesięcznie do uboju i przerobu trafia 120 tys. kurcząt i kur. Od 1 lipca nastąpiła dalsza poprawa i produkcja zwiększy się do poziomu ponad 200 tys. Giżycki zakład skupuje rocznie ponad 20 mln szt. jaj, które niemal w całości zasilają rynek krajowy, a tylko niewielka ilość eksportowana jest do Szwajcarii.

N/z: Anna Staniczaj, Regina Wiszowata, Marianna Poślada przy sortowaniu jaj.

CAF — ROMAN SIEŃKO

Amnestia zakładowa

Na apel kolegium przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związków zawodowych niemal wszystkie zakładowe ogniwa ruchu zawodowego zwróciły się do dyrekcji o anulowanie kar porządkowych, nałożonych na pracowników przed 21 lipca br. Inicjatywa związkowa spotkała się z powszechną aprobatą załóg. Wszędzie niemal podkreśla się, że z aktu dobrej woli nie powinni korzystać pracownicy przyłapani na kradzieży mienia publicznego lub pijaństwie. Dyrekcje zakładów pozytywnie reagują na związkowe wnioski, choć w wielu przedsiębiorstwach sprawy poszczególnych pracowników rozpatrywane są indywidualnie przez mieszane zespoły, złożone z przedstawicieli administracji i związków zawodowych.

Pierwsza współczesna encyklopedia personalna

Kto jest kim w Polsce?

Po ogromnych bólach, zresztą w większej części chyba nie zawinionych przez redakcję („Interpress"), winę ponoszą raczej nasze dość burzliwe dzieje ostatnich lat, ukazało się pierwsze w PRL wydawnictwo polskojęzyczne typu „Who's Who" pod rodzimym tytułem „Kto jest kim w Polsce 1984". W nakładzie 50 tys. egzemplarzy, w cenie, niestety, zawrotnej — 1200 złotych.

Nie jest to pierwsze tego typu wydawnictwo w Polsce w ogóle. Szlak przetarto jeszcze przed wojną wzorując się na takich samych wydawnictwach zachodnich. Robione to było na znakomitym papierze z licznymi fotografiami przedstawiającymi co znaczniejszych artystów, pisarzy, adwokatów, pułkowników i ministrów. Nasze obecne wydawnictwo pod tym względem jest najzupełniej demokratyczne — żadnych fotografii. I nie ma czego żałować — w miejsce fotografii można było umieścić więcej nazwisk.

Tutaj dochodzimy do podstawowej wady tego — ze wszech miar pożytecznego i wprost bezcennego dla działacza społecznego, dla dziennikarza czy wreszcie zwykłego człowieka, który chce uchodzić za zorientowanego — wydawnictwa. Jest nią szczupłość publikacji. Obejmuje niespełna cztery tysiące nazwisk osobistości w życiu politycznym, społecznym, naukowym i artystycznym znaczących. Chciałoby się mieć tych nazwisk więcej, boć przecież nie czterema tysiącami person Polska stoi i jest daleko więcej ludzi, o których wspomniany już „zorientowany" człowiek chciałby coś wiedzieć. Dla przykładu, na karty tej książki nie trafili wszyscy profesorowie, że już nie wspomnę o docentach, sędziowie, adwokaci, pisarze, dziennikarze, aktorzy. Ba, kiedy samych profesorów i docentów jest w Polsce blisko 12 tysięcy. Mają też oni wydawnictwo nieco zbliżone do typu „Who's Who" — Informator Nauki Polskiej. Aktorzy i reżyserzy mają, czy może ściślej mieli, coroczny Almanach Sceny Polskiej, który ostatnio, jak się zdaje, ma przerwę w ukazywaniu się. Pisarze mieli parę wydań tzw. Słownika Bartelskiego „Współcześni pisarze polscy". Malarze, dyplomaci, rzeźbiarze i ministrowie oraz działacze polityczni wchodzą tutaj ze swymi biografiami na karty wydawnictwa publicznie dostępnego, po raz pierwszy w Polsce Ludowej.

Do wad, oczywiście pomniejszych, zaliczyłbym rozwlekłość niektórych biografii zwłaszcza profesorskich, gdzie wymienia się niemal każdy artykuł. Przesada. Śmiało w obrębie wielu haseł można by wygospodarować miejsce dla jednej, dwóch not biograficznych.

Pewnej radości może dostarczyć systematyczne przeglądanie publikacji, z której można się dowiedzieć wielu rzeczy ciekawych a nawet zaskakujących. Oto niewielkiemu tylko gronu ludzi było wiadomo, że „Blikle, Andrzej Jacek profesor, matematyk-informatyk, cukiernik", ukończył studia filozoficzne, w roku 1966 doktoryzował się, dyplom mistrza cukiernika zdobył w roku 1975, zaś w roku 1976 został profesorem nadzwyczajnym. Pracuje w Instytucie Podstaw Informatyki. Zaś hobby profesora, autora 35 publikacji naukowych, 70 referentów na międzynarodowych konferencjach i w zagranicznych ośrodkach naukowych, jest — obok paru innych — windsurfing...! Ale ciasta robi coraz droższe. Furda tam droższe, gorzej że coraz mniejsze.

Niestety, nie ma Hopfera, choć mieli w rodzinie znanego dziennikarza, Fukiera, Damskiego, Kielmana. Ten ostatni choć prawnik i bodajże adwokat, prowadzi nadal firmę szewską przy ulicy Rutkowskiego w Warszawie. Ładna to tradycja i warto byłoby ją odnotować. Rubryka hobby też może dostarczyć czytelnikowi wielu zabawnych wrażeń. W głowie się nie mieści co ludzie robią po pracy, na czym trawią wolny czas. Himilsbach pisarz i aktor, który z niejednego pieca chleb jadł, o znanym powszechnie emploi ma na przykład hobby niepokojące — rozmowy z ludźmi. Ejże, panie Janie — tak o „suchym pysku"?

Hobby Zygmunta Broniarka to dobre jedzenie w dobrym towarzystwie — hm! poznać klasę. Ale też każdy z nas, którzy jesteśmy bez żadnej klasy, chętnie uprawiałby takie hobby, ale na to trzeba chyba mieć dodatkowe kartki.

Wydawnictwo spełni swoją rolę, mimo wysokiej ceny zapewne rozchwytane zostanie wprost spiąłady, bo potrzebne jest bardzo. Oczywiście, na głowy redaktorów posypią się gromy, że tego nie tak przedstawiono, a tamtego w ogóle pominięto. Figurowanie w czymś takim, wbrew zastrzeżeniom co do tej materii samej redakcji, będzie uważane za rodzaj nobilitacji. Oczywiście, że jest to nobilitacja i to nie tylko u nas, ale także na Zachodzie, gdzie z takimi wydawnictwami ludzie oswojeni są od dawna.

Ostatni list z harcerskiego obozu, wkrótce początek roku szkolnego

CAF — ANDRZEJ BORECKI

Po festiwalu

(Dokończenie ze str. 3)

Sukces zespołu jest jeszcze jednym przykładem powiedzenia: „reklama jest dźwignią handlu". Zupełnie nieznana grupa zrobiła furorę. Czy muzycznie są równie efektowni jak na zdjęciu — ocenę pozostawiam czytelnikom.

A teraz o wykonawcy, o którym zupełnie zapomniało jury — **Spence** z Holandii. Otrzymał on nagrodę dziennikarzy akredytowanych przy festiwalu. To znakomity wokalista. Wykonana przez niego piosenka J. Borysewicza pt. „Wciąż bardziej obcy" miała charakter indywidualności artysty. Świetna piosenka — a interpretacja?! Życzyłabym wszystkim wykonawcom tegorocznego festiwalu takiego opanowania rzemiosła.

Wrócę jeszcze na chwilę do Dnia Polskiego. Moim zdaniem, był on po prostu **nijako odśpiewany. Bardzo często zagraniczni aranżerzy nawet nie pofatygowali** się żeby zmienić instrumentację utworu. Piosenki śpiewane przez niektórych wykonawców po polsku były po prostu żałosne. Przecież chyba nie o to organizatorom Dnia Polskiego chodziło. Jak sądzę, nie jest wielką sztuką dla „zawodowca" zaśpiewać identycznie jak pierwowzór wybraną przez siebie piosenkę.

Pytania zaczynające się od słowa „dlaczego" można byłoby mnożyć. Wszystkie one powinny być skierowane pod adresem szanownych jurorów. Ale wiadomo: ilu odbiorców — tyle gustów.

Grand Prix XXI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki wygrała **Krystyna Giżowska**, którą fotografowało aż 15 fotoreporterów. Takiego oblężenia sceny nie widziałam podczas całego festiwalu. Nawet gdy na estradę weszła piękna **Janett z Danii** (na zdjęciu), **wyróżniona nagrodą** fotoreporterów, „cykających" panów było znacznie mniej.

Gdyby zadano mi pytanie: „Kto na tym festiwalu był najlepszy?" — z całym przekonaniem odpowiedziałabym, że **Aleksander Maliszewski**, wraz z całym jego big-bandem. Ogromna praca, trwająca od wczesnych godzin rannych aż do nocy. Partytury muzycy dostawali zaledwie na kilka godzin przed występem. A efekt — znakomity po prostu! To wspaniały profesjonalista. Już za kilka dni big-band pod jego kierownictwem wyjeżdża na 10 miesięcy za granicę.

Co było najgorszego? Oczywiście konferansjerzy. To naprawdę wstyd, żeby na międzynarodowej imprezie prezenter nie mógł wymówić całego zdania po polsku. Żebyście państwo widzieli jak **oni męczyli się przy zapowiedziach! A gdy od** czasu do czasu udało im się prawidłowo wymówić wszystkie potrzebne nazwiska — oddychaliśmy z ulgą razem z nimi. A panie — urodziwe, nie powiem — powinny wyłącznie wręczać kwiaty wykonawcom. Szkoda tylko, że na ten dobry, jak sądzę, pomysł nie wpadł reżyser wszystkich koncertów **Jerzy Gruza**.

A skoro jest tak źle z polskimi konferansjerami, może warto byłoby już dziś rozpisać konkurs na prezentera XXII MFP?... Ja jestem za tym całym sercem. Nie mogę bez współczucia, patrzeć na straszne męczarnie konferansjerów. To dla ich dobra wpadłam na **ten pomysł** — naprawdę.

XXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki przeszedł do historii. A ponieważ muzyka jest jak morze, stoimy na jednym brzegu i widzimy dal, ale drugiego brzegu dojrzeć niepodobna — wszystko jeszcze **przed nami.**

MAGDA OLCZYK

Nieruchomości

PÓŁ bliźniaka do wykończenia (Stoki) — odrębna hipoteka, zamienię na mieszkanie w śródmieściu. Oferty „1207" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM na umowę działkę rekreacyjną 1200 m. Jedlicze A-56 przed Grotnikami. Banasiak. 27664 g

SPRZEDAM tanio działkę leśną 1 ha notarialnie. Abramowskiego 20 m. 3 227584 g

SPRZEDAM dom mieszkalny, garaż tel. 32-35-55 27720 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną, zalesioną 1100 m kw. Jedlicze 8 notarialnie sprzedam. Tel. 55-42-81 po 17 27566 g

SPRZEDAM pijalnię piwa z działką w Zgierzu lub wynajmę lokal. Zgierz, ul. Reymonta 6 Rutkowski.

SPRZEDAM na umowę zagospodarowaną działkę 1600 m, las blisko Łodzi. Oferty 27708 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KOMFORTOWO urządzoną i zagospodarowaną działkę rekreacyjną dzielnica Teofilów — sprzedam. Oferty 27540 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ działkę rekreacyjną w Słowiku z nowym murowanym domkiem. Oferty „12043" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM z ogródkiem 700 m — Ksawerów blisko tramwaju — sprzedam. Oferty „12007" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM nową maszynę dziewiarską dwupłytową „Veritas 360" tel. 43-49-30

SPRZEDAM overlock pięcionitkowy. 78-76-12.

KUPIĘ nową pralkę automatyczną na gwarancji. Oferty 27677 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zakupi maszyny szwalnicze: stębnówki, owerlocki, 2-igłówki maszyny ramieniowe do spodni i inne maszyny specjalistyczne. Telefony Warszawa: 48-02-26, 48-04-37. 2856 k

KUPIĘ maszynę kuśnierską. Tel. 38-54-36. 27673 g

KUPIĘ magiel-prasowalnię. Oferty 12036 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KIOSK kwiatowy — kupię. Oferty 27658 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM overlocki, dwuigłówki interlock 30 cali. Toruń tel. grzecznościowy 258-93 po godz. 18.

SPRZEDAM drewno brzozy, łóżeczko dziecięce, wózek głęboki, 84-74-32.

KLEJ „perełko" — sprzedam tel 43-12-06.

„MINIWIEŻE", kolumny 40/8 — sprzedam, telefon 55-13-71 po 17.

SPRZEDAM dużą heblarkę do drewna, Chocianowicka 24. 12065 g

„JUNOST" 402-B — telewizor używany, futro — brzuszki norek (rozmiar średni) — sprzedam. Tel. 84-18-40. 12107 g

SPRZEDAM flaki. 55-73-72. 12103 g

SKÓRY owcze — komplet na kożuch — tanio sprzedam. Oferty kierować: Łódź 26, skrytka pocztowa 68 12076 g

PIERŚCIONEK (18) — sprzedam. Oferty 12031 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRALKĘ automatyczną — sprzedam. 43-91-94. 12073 g

KUCHNIĘ gazową, rakietę tenisową „Donnay" — sprzedam. Tel. 43-17-84 wieczorem. 27739 g

DWIE maszyny „Łucznik" przemysłowy — sprzedam. Tel. 26-25 Brzeziny. 27724 g

TELEOBIEKTYW Pentacon 4/200 nowy do Practiki, Zenita oraz lampę błyskową sprzedam. Tel. 16-49-25 po 16. 27715 g

SPRZEDAM bony. Oferty 27714 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM pralkę automatyczną ul. Wacława 12. 27689 g

SZTUCZNE norki 138/88/96 sprzedam 43-99-86 po 16. 27679 g

SPRZEDAM tokarkę, siatkarkę, piłę mechaniczną, narzędzia. Oferty 27678 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM pralkę automatyczną. Oferty 27743 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

6 krzeseł wyściełanych, stół okrągły — tanio sprzedam. Ul. Henryka 14 m. 4 a po 17. 27751 g

FLAKI — sprzedam. Tel. 51-17-22. 27750 g

TUNEL foliowy 6 x 30 — sprzedam. 36-08-74. 27556 g

SPRZEDAM deski podłogowe — suche 51-19-58 27579 g

SPRZEDAM po cenie, na gwarancji magnetofon M-2405 S, wzmacniacz WST 351 (2 x 35 W), kolumny 40 W 8 om, taśmy, Chłopickiego 46. 27563 g

SPRZEDAM cebulki tulipana tel. 15-53-37. 27521 g

OBRĄCZKI, łańcuszek — sprzedam, tel. 52-74-24. 27531 g

SPRZEDAM telewizor „Kolorett. Gwarancja, magnetowid Panasonic model 1984 tel. 15-73-12. 27535 g

SPRZEDAM tv „Jowisz 04" nowy tel. 15-98-66 po godz. 16. 27534 g

SYPIALNIĘ ciemną — sprzedam, ul. Rozewie 1. 27642 g

SZCZENIAKI owczarka nizinnego w dobre ręce niedrogo sprzedam. 51-41-20 27795 g

SPRZEDAM dwie maszyny przemysłowe stebnówki „Łucznik" — kompletne. Tel. 15-66-07. 27570 g

WYDZIERŻAWIĘ zakład przetwórstwa tworzyw sztucznych. Tel. 11-14-32. 23630 g

OVERLOCK 4-nitkowy „Priwiling" — tanio sprzedam. Karpacka 14 m. 40 po 18 27622 g

ZAMRAŻARKĘ nową GS 150 — zamienię na mniejszą. Tel. 34-33-64. 27566 g

SKLEP branży przemysłowej, (pawilon Widzew-Wschód) nadający się również na rzemiosło — sprzedam. Tel. 51-72-61. 27598 g

SYKNIĘ ślubną z trenem — sprzedam, Łódź, Kossaka 21 m. 71. 27602 g

LODÓWKĘ „Mińsk — 16 A" nową — sprzedam. Telefon 46-92-91. 27603 g

SPRZEDAM dziewiarkę sanieczkową podz. 10, maszyny do wypieku wafli, tel. 53-54-76. 12046 g

PRALKĘ automatyczną — sprzedam. Tel. 32-19-46. 12023 g

PRALKĘ automatyczną na gwarancji — sprzedam. Oferty 12022 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM: Cassette Deck Sharp RT-100, Tuner Faust 205 S, Equalizer ESH 101, wzmacniacz WST-351 2 x 35 W, gramofon Dynamiksbeaker, kolumny Altus — 100 70 W 8 om. Pabianicka 74/76 m. 59 po 16. 27648 g

ZESTAW Mini — sprzedam. Tel. 51-36-51 po 17 27609 g

PŁASZCZ damski (48) i kurtkę (46) skóra oraz kurtkę męską zamsz (46-170) — tanio sprzedam. Miedziana 11—34. 27647 g

AGRESYWNE owczarki niemieckie i suki hodowlane oraz szczenięta rodowodowe 3-miesięczne — sprzedam. 11 Listopada 77 m. 29 blok 80 (Radogoszcz). 27626 g

AIREDALE terier — rodowodowe 4-miesięczne — sprzedam. Lisiewicz, Puławy, Skowieszyńska. 20 A. 238 p

OWCZARKI niemieckie — szczenięta i psa trzyletniego, agresywnego — sprzedam. Warszawska 91. 27706 g

Pojazdy

ŁADĘ (1980) sprzedam. Tel. 32-58-12 godz. 9—17. 27695 g

MOTOROWER „Jawa" — sprzedam. Tel. 51-38-39. 12097 g

„MERCEDESA 200 D" (1970) sprzedam. Wieś Czaplinek 1, stacja kolejowa w Gąsnik 98-002 Smardzew, gm. Zgierz. 12017 g

KAROSERIĘ „Fiata" (stara) — stan dobry — sprzedam Bogusławskiego 7. 12011 g

VW 1200 i części do silnika tanio sprzedam Kuźnicka 25. 12008 g

„SYRENA 105" — błotniki plastykowe, siedzenia przednie, pokrywę bagażnika — sprzedam. Telefon 84-50-73. 12021 g

NADWOZIE „Fiata 126 p" po blacharce — sprzedam. Uroczysko 46. 27604 g

„ZAPOROŻEC" — silnik i orzód do remontu — sprzedam. Tel. 16-25-61. 11583 g

„125 p" (1977) płaskie tłoki, nadwozie do remontu (grudzień, styczeń przyjmane nowe), w całości lub na części tanio sprzedam. Radomsko tel. 32-53. 237 p

AKSOMETR Poltax 1 sprzedam ul. Będzińska 4 m. 38 Stasiak. 27542 g

SPRZEDAM części do Wartburga 1000. Tel. 43-60-16 (8—16). 12093 g

PRZYCZEPĘ „N-126" — sprzedam. Tel. 16-47-57 wew. 285. 12100 g

GARAŻ w centrum do wynajęcia. Oferty 12062 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NOWE nadwozie Syreny — sprzedam. Tel. 32-09-13. 23694 g

„FIATA 126 p" 850 E (1984) — sprzedam. Tel. 32-41-62. 27732 g

Lokale

MAŁŻEŃSTWO z 2 dzieci pilnie poszukuje mieszkania na 1,5 roku. Tel. 43-55-08. 12061 g

POSZUKUJĘ lokalu w Łodzi (woda, kanalizacja siła). Oferty „12128" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

M-4 58 m własnościowa, II piętro, telefon — zamienię na lokatorskie 2 pokoje, tylko parter — w domu 2-rodzinnym z wygodami, dzwonić tel. 51-23-31 w godz. 17—20. 12119 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje i pokój na Teofilowie — spółdzielcze na 3 lub 4 pokojowe. Tel. 53-93-38. 12096 g

STUDENT cudzoziemiec pilnie poszukuje mieszkania z telefonem. Tel. 51-44-89. 12098 g

TRZEJ studenci prawa — poszukują mieszkania. Oferty „27740" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOSZALIN — kawalerkę własnościową — zamienię na Łódź lub sprzedam. Oferty „27731" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- SZWEDZKIEGO
- WŁOSKIEGO
- HISZPAŃSKIEGO,

prowadzone w różnych dniach tygodnia, również w niedziele, laboratoryjne, tradycyjne — przyspieszone, konwersacyjne, intensywnego nauczania dla wyjeżdżających za granicę, dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a także na zlecenia szkół, organizacji społecznych i zakładów pracy

organizuje

w doskonale wyposażonych ośrodkach nauczania języków obcych

„LINGWISTA"
OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OŚWIATA" w ŁODZI,
ul. PIOTRKOWSKA 6,
front, II piętro, pokój 3, tel. 33-20-24, 32-34-94. telex 885401.

Zapisy i informacje: poniedziałki i czwartki w godz. 12—18, środy i piątki w godz. 8—16, wtorki w godz. 8—18. 2761-k

---

PZ „TWINOX"
04-802 Warszawa-Radość,
ul. Pajęcza 16, tel. 12-72-88

WYKONUJE

na indywidualne zamówienia użytkowników
kapilarne systemy do kroplowego nawadniania roślin uprawianych w szklarniach i tunelach foliowych.

Opracowany w Instytucie Warzywnictwa i na Politechnice Warszawskiej system charakteryzuje się dużą oszczędnością wody i robocizny oraz niezawodnością w działaniu. 2858-k

---

KOMBINAT ROBÓT DROGOWYCH
w Łodzi, ul. Skierniewicka 3/5

zatrudni natychmiast:

przy budowie dróg na terenie m. Łodzi

- monterów wod.-kan.,
- brukarzy,
- murarzy,
- zbrojarzy,
- cieśli,
- robotników niewykwalifikowanych.

Kombinat płaci wg stawek akordowych.

Wypłacana jest premia motywacyjna i premia z zysku. 2777-k

CUKIERNICZA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RUSAŁKA"
w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. 46

zatrudni od zaraz:

- **INSPEKTORA** kontroli wewnętrznej z wykszt. wyższym prawniczym lub ekonomicznym ze znajomością księgowości (5 lat praktyki na danym stanowisku). Wskazana znajomość pracy w spółdzielczości.
- **KIEROWNIKA** magazynu gł. surowców i opakowań z wykształceniem średnim z praktyką od 3 do 5 lat na danym stanowisku.
- **2 SAMODZIELNYCH** referentów ds. płac z wykształceniem średnim ekonomicznym z praktyką 3—5 lat.
- **SAMODZIELNĄ** księgową z wykształceniem średnim z praktyką 3—5 lat.

Bliższych informacji udziela sekcja spraw osobowych — Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 46 w godz. 10—15, tel. 33-09-40. 2868-k

---

◆ STACJA ◆ DIAGNOSTYCZNA

przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zgierzu z/s w Dąbrówce Wielkiej

prowadzi badania techniczne

- samochody osobowe,
- samochody ciężarowe,
- autobusy,
- ciągniki rolnicze,
- motocykle,
- przyczepy.

– Stacja czynna w dni robocze od 7 do 15 oraz w poniedziałek od 12 do 20,

– Dojazd trasą Zgierz — Piątek. 2794-k

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE „DOMAR"
00-719 WARSZAWA, ul. ZWIERZYNIECKA 2A

informuje,

że posiada wolne moce przerobowe w zakresie

zabezpieczeń murów przed wilgocią podciąganą kapilarnie metodą elektroosmozy.

Informacji udziela oddział w Łodzi, tel. 15-35-72, 15-34-26. 2862-k

---

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI w ŁODZI
Brygada Remontowo-Budowlana

zatrudni od zaraz

pracowników w zawodach:

- parkieciarz,
- murarz,
- malarz.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, ul. Wólczańska 212. 2843-k

---

FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „F A S P O M A"
w Łodzi, ul. Pojezierska 97
wspólnie z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
z siedzibą w Łodzi, ul. Sienkiewicza 63

organizuje

DOCHODZĄCY HUFIEC PRACY
dla chłopców z przyuczeniem do zawodu:

- tokarz,
- frezer,
- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz mechanik.

Wymagane warunki:

- ukończone 16 lat,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się w Komendzie OHP, ul. Sienkiewicza 63 lub w dziale spraw pracowniczych fabryki — pok. 22 (ul. Pojezierska 97). 2739-k

---

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"
w Łodzi, ul. Kopernika 16

oferuje do sprzedaży

AUTOBUS „ROBUR LO 3000"
rok prod. 1979, nr nadwozia 2991927069, nr silnika 349228080, przebieg 65.000 km. Cena 300.000 zł.

Autobus jest sprawny technicznie. Pozostałe informacje udzielane będą telefonicznie, nr tel. 36-66-42 lub 36-74-50. 2847-k

---

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — EWA"

★ SPRZEDA ★

wentylatory typu WWoax-80 z silnikiem Sf-11-730, szt. 5.

Cena jednego wentylatora 63.500 zł. Informacji udziela dział gł. mechanika, tel. 33-36-41. 2854-k

TRZY pokoje wszystkie wygody bez c.o. zamienię na mniejsze. 2—3 pokoje. Oferty 27636 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIĘ mieszkanie w starym budownictwie do 30 m Oferty 27674 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 38-31-86 do 14 27761 g

ZAMIENIĘ 2 x pokój z kuchnią 37 i 42 m częściowe wygody, Śródmieście stare budownictwo na dwu- trzypokojowe mieszkanie Piotrkowska 81 m. 42 po 17 27708 g

POZNAŃ — spółdzielcze M-3 47 m zamienię na podobne w Łodzi. Oferty 27519 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 27519 g

MAŁŻEŃSTWO, dwoje dzieci, członkowie spółdzielni poszukują mieszkania na 2—3 lata. Płatne miesięcznie lub za rok z góry. Tel. 78-62-56 27586 g

2—3-pokojowe mieszkanie wynajmę. Tel. 36-71-58 godz. 8—11. 27730 g

M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „27670" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PP „POLMOZBYT" w ŁODZI
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

(dla ludności) na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów — w trybie i na zasadach ustalonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 lutego 1982 roku (MP nr 28, poz. 250 z dnia 30 listopada 1982 r.).

Marka i typ pojazdu	Rok prod.	Nr siln.	Nr podw.	Cena wyw.
1. Polonez 1500	1980	45229	43780	680.500 zł
2. Polonez 1500	1983	25392	124312	803.437 zł
3. FSO 1500	1984	942061	2171813	570.000 zł
4. FSO 1,5 MS	1984	135906	2154455	594.939 zł
5. Fiat 126p 650	1984	9087728	1847668	279.402 zł
6. Syrena 105 L	1980	416785	461531	234.600 zł
7. Syrena 105 L	1983	507089	522307	319.079 zł
8. Syrena 105 L	1983	508218	522376	228.150 zł
9. Dacia 1310p	1982	686218	697315	554.800 zł
10. Dacia 1310p	1982	684136	695174	507.500 zł
11. Dacia 1310p	1982	688574	700241	548.478 zł
12. Dacia 1310p	1982	687778	699462	548.478 zł
13. Dacia 1310p	1983	739904	751953	608.500 zł
14. Dacia 1310p	1984	741556	754458	602.826 zł
15. Skoda 105 S	1983	791839	2748853	508.000 zł
16. Trabant 601 Lim.	1982	1087628	3158401	357.935 zł
17. Wartburg	1983	1832907	1830784	513.270 zł
18. Zaporożec	1982	438906	443737	373.500 zł
19. Romet	1983	10197	705561	24.500 zł
20. Romet	1983	83354	692028	37.500 zł

II PRZETARG

1. FSO 1500	1980	668310	879273	337.764 zł
2. Motorynka	1983	175906	150404	20.455 zł
3. Motorynka	1983	—	028095	19.367 zł

Przetarg odbędzie się dnia 7 września 1984 r. o godz. 8 w Łodzi, przy ul. Brukowej 16.

Pojazdy można oglądać w dniu 29 sierpnia br. w godz. 8—11 oraz 12—15 na terenie magazynu przy ul. Brukowej 18.

Protokoły wraz z ocenami technicznymi dotyczącymi stanu pojazdów będą udostępnione przy oględzinach.

Oględzin mogą dokonać osoby, które okażą się aktualnym dowodem wpłaty wadium.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto PP „Polmozbyt" w Łodzi, 47513 — 404 I O/M PKO, w terminie do dnia 25 sierpnia br.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych pojazdów. Dopłata do wygranego przetargu musi nastąpić najpóźniej w ciągu 24 gódzin po przetargu w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Strykowskiej 1/5.

Zwrot wpłaconych wadiów będzie odbywał się po wpływie wym. kwot na konto bankowe naszego przedsiębiorstwa — po przedłożeniu w kasie przy ul. Strykowskiej 1/5 odcinków dowodów wpłat.

PP „Polmozbyt" w Łodzi nie udziela gwarancji ani rękojmi z tytułu wad fizycznych sprzedanych pojazdów.

Równocześnie PP „Polmozbyt" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny. 2926-g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI, ul. TRAMWAJOWA 6
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n.w. samochodów:

1. **„Fiat 125p", nr nadw. 764492, rok prod. 1978, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 227.200 zł.**
2. **„Żuk" A-03, nr podw. 23125, rok prod. 1963, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 152.700 zł.**
3. **„Star" W-28, nr podw. 36436, rok prod. 1973, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 313.250 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 1984 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Tramwajowa 6, na warunkach określonych w Monitorze Polskim nr 28/82, poz. 250.

Pojazdy można oglądać w okresie dwóch dni przed datą przetargu w godz. 9—11 na terenie Zakładu Transportu i Sprzętu w Łodzi, ul. Tramwajowa 6.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Braków w wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy. Zastrzega się prawo odwołania przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. 2889-k

POKÓJ z kuchnią zamienię na dwupokojowe. Abramowskiego 20 m. 3. 27585 g

POKÓJ potrzebny od zaraz. Oferty 27622 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania na 1—2 lata. Tel. grzecznościowy 33-82-32 27721 g

POSZUKUJĘ kawalerki na rok. 51-72-97 wieczorem. 27755 g

M-2 w Pabianicach kupię. Tel. 15-98-66 27535 g

M-4 46 m kw. 2 pokoje, Oliwa, Kołobrzeska sprzedam. Oferty 30339 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 2857 k

POSZUKUJĘ małego lokalu na zakład fryzjerski. Oferty „12040" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PRZYJMĘ na mieszkanie za opiekę — najchętniej starszą osobę. Oferty 27770 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

CHAŁUPNICTWO przyjmę. Oferty „12124" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ chałupnictwo, posiadam „Łucznik 846". Oferty „12120" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

CHAŁUPNICTWO przyjmę — szycie również. Stalowa 26, od Warszawskiej. 12113 g

TECHNIK mechanik posiadający samochód FSO i trochę gotówki, podejmie pracę w sektorze prywatnym (ewentualnie wspólnik). Tel. 84-53-59.

PRZYJMĘ rencistę do pralni. Marchlewskiego 51 A blok 319A (9—18). 27736 g

STOLARZ — wykwalifikowany — podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „27666" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Starowa Góra. Tel. 51-89-02 27661 g

TECHNIK elektryk z praktyką grupa rzemieślnicza biegła znajomość sterowania i instalatorstwa 31-96-12 27716 g

MŁODY, pracowity, uczciwy podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty 27705 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ chałupnictwo 1/2 etatu (szycie wykluczone). Oferty 27683 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WYKWALIFIKOWANA — szwaczka poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Staffa 4 m. 90 Rzeźek. 27698 g

DZIEWIARZ — rencista poszukuje pracy na maszyny okrągłe tel. 55-34-32 27537 g

MŁODY posiadający prawo jazdy kat. B podejmie pracę w sektorze prywatnym. Łódź ul. Sukiennicza 9 m. 122. 27538 g

RENCISTKĘ w maglu na Widzewie-Wschodzie zatrudnię. Oferty „12038" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWIE młode wykwalifikowane fryzjerki podejmą pracę w sektorze prywatnym lub inne propozycje. Oferty „12041" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

MŁODA, solidna, z praktyką krawiecką — podejmie pracę w sektorze prywatnym lub inne propozycje. Oferty „12044" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ chałupnictwo. Tel. 36-58-51. 27817 g

MONTERA wodociągów, spawaczy — zatrudnię. Sochala 52-76-91. 27657 g

MAŁŻEŃSTWO przyjmie pracę chałupniczą (wolny lokal 25 m). Oferty „12019" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Usługi

KOŻUCHY farbujemy — czyścimy w trocinach. Al. Mickiewicza 41, Lerczyński. 12331 g

SPRZĄTANIE wnętrz, mycie okien. 57-84-44 Piasecki. 26675 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, 36-53-83, Janakiewicz. 23234 g

EKSPRES montaż drzwi harmonijkowych, wytłumianie drzwi, blokady przeciwwyważeniowe, tel. grzeczn. 78-57-86 od godz. 17 Czerwiński. 25922 g

USŁUGI murarsko-tynkarskie. Walczak, tel. 43-60-78 po 16. 12026 g

ZAKŁAD Organizacji i Pielęgnacji Zieleńców poleca swoje usługi instytucjom oraz osobom prywatnym, Ciesielski, tel. 85-73-64 (17—19). 12015 g

SZAFKI pod zlewozmywaki o dowolnych wymiarach — wykonuje na zamówienie Zakład Stolarski, ul. Targowa 47, Pawlak.

PRALKI automatyczne — naprawa. Regeneracja programatorów, Klimczak, tel. 36-03-56.

SPECJALISTYCZNY Zakład Usług Dekoratorskich poleca projektowanie: wystaw opakowań, wnętrz, napisy dekoracyjne. Przyjmowanie zgłoszeń: poniedziałki, czwartki 16—20, tel. 43-64-06 Latoszewska.

BOAZERIA szlifowana, parkiet, listwy wyrób — sprzedaż, Brus 27 Wojciechowski i spółka. 25137 g

ZASŁONY, firany retro, karnisze automatyczne i podświetlane. 52-82-16 Bauer 27729 g

BOAZERIE 46-91-94 Czepil. 27168 g

Różne

POSIADAM zezwolenie „krawiectwo — bieliźniarstwo" — oczekuję propozycji. Oferty 12064 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ wspólnika do zakładu rzemieślniczego „Zabawkarstwo". Surowiec i zbyt zapewniony. Oferty — 27704 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SKLEP odzieżowy poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów na jesień —zima Łódź, ul. A. Struga 5. 27712 g

Zguby

JERZY Wandelt Bratysławska 15 zgubił prawo jazdy. 12131 g

DUŻA nagroda! 2. VIII. Piotrkowska 236, zginęła jamniczka brązowa z ciemną pręgą na grzbiecie, na szyi rosnące włosy do góry, przy oczach ciemne plamy. Tel. 36-58-06. 27447 g

UNIWERSYTET Łódzki unieważnia zagubioną legitymację służbową pracownicą nr 256/80 wydaną dn. 9 stycznia 1980 r. na nazwisko Grażyna Hereźniak. 12132 g

ANNIE Markiewicz, Ćwiklińskiej 7 skradziono prawo jazdy. 12067 g

LEON Ankerstein, Tagore 3, zagubił prawo jazdy. 12106 g

JADWIGA Ankerstein, Tagore 3, zagubiła prawo jazdy. 12105 g

ZAGINĘŁA suka-sznaucer w trakcie leczenia. Telefon 48-02-22. 12098 g

ZBIGNIEW Kaźmierczak, Chełmońskiego 14 zagubił prawo jazdy. 12057 g

ZAGINĘŁO prawo jazdy Rybczyk Marek, Zgierz, Gałczyńskiego 24/66. 27687 g

ZGINĄŁ indeks studencki Kemnitz Witold, PŁ nr 57385. 27686 g

RABIEGA Janusz zgubił prawo jazdy Łódź, ul. Joanny 9 m. 2. 27976 g

ZGUBIONO prawo jazdy Henryk Brogowski, Zgierz, Parzęczewska 17/19 m. 23. 27725 g

W dniu 10 sierpnia w Smardzewie zginął ciemnobrązowy jamnik. Uczciwego znalazcę czeka nagroda. Łagiewniki Stare 12 a, tel. 16-93-18. 27636 g

POSZUKUJĘ kolegów Jana Kucia i Stasia Florka (radiestetów) którzy pracowali ze mną na terenie Wielkopolski w czasie okupacji przy otwiertach studni, inż. radiesteta, Majewicz Witold, tel. 43-66-65 wieczorem. 27640 g

ZAGUBIONO prawo jazdy Janusz Łukaszewski Łódź, ul. Łanowa 6 B m. 61. 27393 g

TOMASZEWSKI Zbigniew zgubił prawo jazdy Krzemieniew 10, poczta Dalików woj. sieradzkie. 27655 g

ZNALEZIONO szczeniaka — wilk mieszany. Turoszowska 11 m. 14 blok 51. 27624 g

URSZULA Biernat zgubiła legit. służbową nr 85/84 UŁ. 27528 g

SKRADZIONO prawo jazdy Leszek Grzechnik, Dobroń, Sienkiewicza 1. 27629 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o treści: „Ewa Żydowicz-Mucha lek. med. 3156 Łódź, ul. Narutowicza 93 a m. 3 a, tel. 78-56-77. 27568 g

JAN Witasiak Łódź, Pionierska 4 zgubił prawo jazdy. 27376 g

SYLWESTER Wojtczak, Ozorków, Adamówek 31 zgubił prawo jazdy. 27644 g

JACEK Karolewski, Zgierz, Przemysłowa 40 zgubił prawo jazdy. 27605 g

MIECZYSŁAW Dudowicz, Tomaszewicza 6 zagubił prawo jazdy. 12012 g

MARCIE Skibińskiej skradziono legitymację studencką nr 6319/S AM. 27790 g

ZGINĄŁ pies bardzo duży, czarny, podpalany wilk. Wysoka nagroda. Michał Leszczyński, Chociszew 28, tel. 18-14-76, 36-88-34 28090 g

ZGINĄŁ spaniel złocisty. Odprowadzić Łódź, Adwentowicza 7 m. 29, wysoka nagroda. 28101 g

OKRĘGOWA RADA RADCÓW PRAWNYCH w ŁODZI
organizuje

dla członków Izby
dwie wycieczki autokarowe do NRD:

- **Berlin — Poczdam (okolice) w okresie od 16 października do 22 października br. Zgłoszenia do 31 sierpnia br.**
- **Gernrode (Góry Harzu), w okresie od 8 do 17 grudnia br. Zgłoszenia do 30 września br.**

Informacje — ORRP w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87, pokój 603, tel. 36-54-41 (poniedziałki, środy, piątki w godz. 12—15). Liczba miejsc ograniczona — decyduje kolejność zgłoszeń i przedpłat. 2918-k

PROJEKT PLANU PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA MIASTA i GMINY STRYKÓW

Na podstawie § 5 ust. 2 uchwały nr 148 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1976 r. w sprawie zasad i trybu sporządzania, uzgadniania i zatwierdzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MP nr 31, poz. 135)

Naczelnik Miasta i Gminy w Strykowie

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że zostaną wyłożone do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Strykowie, przy ul. 15 Grudnia 11, w terminie od dnia 27 sierpnia do dnia 10 września br. zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy STRYKÓW, zatwierdzonego uchwałą nr VIII/28/79 z dnia 5 kwietnia 1979 r. Rady Narodowej Miasta i Gminy w Strykowie oraz projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego REJONU ULICY KOPERNIKA W STRYKOWIE — FAZA B.

W okresie wyłożenia planu zainteresowani mogą zgłaszać do projektu uwagi i wnioski w pokoju nr 17. 2390-k

Dziś w Radiu i TV

ŚRODA, 22 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa Sofia Rotaru. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Kronika wspomnień — aud. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Opowiadania Isaaca Bashevisa Singera — fr. 3. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów — aud 22.00 Z kraju i ze świata oraz informacje dla kierowców. 22.25 Pogwarki o piosence. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Naszym zdaniem 8.10 Przeboje non stop. 8.30 Poranna serenada. 9.00 J. Iwaszkiewicz — „Podróże do Polski" — fr. 4. 9.20 Twórcy piosenki 40-lecia. 9.30 A MacLean — „Athabaska" — fr. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Wakacje w stereo. 12.00 „Missa Flamenca" w wyk. Chóru „Maitea" i „Coro Easo". 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wiad. 13.20 Spotkanie z posłanką (Ł). 13.30 Album operowy — Mario Lanza. 14.00 A. Mac Lean — „Athabaska" fr. 9. 14.10 Muzyka z ekranów. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: A. Fraccoroli — „Divino maestro". 15.10 Ze skarbnicy pieśni 15.30 Folklor na mapie świata — Rumunia. 15.55 Miniatura literacka. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiadomości. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „13 × 33" — program muzyczny (Ł). 18.30 Klub Stereo 19.20 Wieczór w filharmonii 20.50 Wiad. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Mistrzowie ballady.

PROGRAM III

10.30 Jazzowe wakacje. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Kiermasz płyt. 11.50 Gabriel Garcia Marquez „Kronika zapowiedzianych śmierci" odc. 2. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Allan Sillitoe — „Gawędziarz" odc. 5. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Reggae — pieśni wędrowców — aud. 15.45 Sylwetki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym: Jerzy Stefan Stawiński „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" odc. 6. 19.30 Gabriel Garcia Marquez „Kronika zapowiedzianych śmierci" odc. 3. 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki: UFO. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki: UFO. 22.05 Inf. sport. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 „Poeta i wojna" — cz. II — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Philip Roth „Kompleks Portnoya".

PROGRAM IV

10.00 Halo, wakacje... 11.00 Zwierzęta znane i nieznane. — Wieloryby — aud 11.15 Karnawał zwierząt, 11.59 Sygnał czasu 12.05 Wiad. 12.10 Spotkanie z reportażem — „Wisła" — rep. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 W poetyckim nastroju. 13.20 Chwila muzyki. 13.30 Rozgłośnia Harcerska 14.45 Blok audycji. 16.00 Wiad. 16.05 Leksykon piosenki. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Muzykowanie kameralne. 18.00 Muzyczne hobby. — Wędkarstwo — aud. 18.20 Muzyczne hobby — nagrania z filmów — aud. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Rodzina na świecie. 20.10 Gra James Galway — flet. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Interpretacje chopinowskie — aud. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Człowiek i nauka 23.20 Muzykoterapia. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Krąg" — magazyn harcerzy
9.40 Kino teleferii — „Samochodzik i templariusze" — fi. m ser. prod. pol.
10.30 Film dla II zmiany — „Zerwane cumy" polski film fab.
12.30 Czas reformy
15.50 Studio sport
16.55 Od melodii do melodii
17.10 Losowanie Expressu Lotka i Małego Lotka
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Hyperion" — rumuński film fantastyczno-naukowy
19.00 Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir"
19.10 Dwa filmy prod. rumuńskiej
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Zerwane cumy" — polski dramat psychologiczny
21.40 DT — komentarze
21.55 Żniwa 84
22.05 Studio sport
23.15 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.25 J. angielski (30)
17.55 J. rosyjski (30)
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Śpiewnik domowy
19.20 Przeboje „Dwójki" na lato
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara
20.15 „Tam gdzie pieprz rośnie" rep. z Ameryki Łacińskiej
21.15 DT — wydarzenia telefon „Dwójki"
21.30 Gość letniego studia „Dwójki" — Bohdan Smoleń
21.45 „Szansa" — telefony — prog. publ.
22.15 „07 zgłoś się" — „Rozkład jazdy" — polski film fab.

W związku ze śmiercią Człowieka szlachetnego serca, prawdziwego Kolegi i Przyjaciela

Ś. † P.

JERZEGO FRASZCZYŃSKIEGO

wyrazy szczerego współczucia Żonie Barbarze składają

NAJBLIŻSI SĄSIEDZI

W dniu 20 sierpnia 1984 r. zmarła nagle, w wieku lat 70

Ś. † P.

JADWIGA ŚLASKA

z d. WEDLER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy katolickiej cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

MĄŻ i RODZINA

W dniu 19 sierpnia 1984 roku zmarł, przeżywszy 77 lat

Ś. † P.

STANISŁAW BIELICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 sierpnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Radogoszczu, o czym zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

17 sierpnia 1984 roku zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 28, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn, Brat i Zięć

Ś. † P.

MAREK CIECHAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 sierpnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 sierpnia 1984 roku zmarł nagle, ukochany Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

INŻ. ARCH.

ANTONI GORZELAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 28 sierpnia br. w Warszawie na Powązkach — kościół św. Boromeusza, godz. 13.

DZIECI i WNUKI

W dniu 18 sierpnia 1984 roku zmarł, przeżywszy 53 lata

Ś. † P.

TOMASZ LINDNER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 sierpnia br. o godz. 10 na cmentarzu komunalnym — Zarzew, o czym zawiadamiają, pozostający w głębokim smutku:

ŻONA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1984 roku zmarła, w wieku lat 79

Ś. † P.

ANNA DYLIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 sierpnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Kurczakach, o czym powiadamiają:

RODZINA i PRZYJACIELE

Serdeczne wyrazy współczucia

KOL. KOL.

DANUCIE i MARIANOWI WITKOWSKIM

z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY oraz MŁODZIEŻ XXVI LO im. M. FORNALSKIEJ

W drugą rocznicę śmierci mojej kochanej Matki

Ś. † P.

APOLONII LASKOWSKIEJ

24 sierpnia 1984 roku o godzinie 18 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Nawrot 104, odprawiona zostanie msza św.

Życzliwych Jej pamięci serdecznie zaprasza

CÓRKA WIESŁAWA WALEWSKA

Młodzież z NRD w hołdzie pomordowanym w Radogoszczu

Wczoraj na terenie byłego obozu śmierci w Radogoszczu odbył się uroczysty wiec, podczas którego przebywająca w naszym mieście w ramach wakacyjnej wymiany młodzież z NRD oddała hołd tysiącom pomordowanych więźniów obozu. W manifestacji wzięli też udział pracujący w Łodzi junacy OHP. Władze polityczne reprezentowali: ze strony niemieckiej — przedstawiciel komitetu wojewódzkiego SED w Karl-Marx-Stadt, komendant Międzynarodowego Obozu Pracy w Łodzi — Klaus Müller ze strony polskiej — sekretarz KŁ PZPR — Konrad Janio. Obecny był także komendant wojewódzki OHP — Ryszard Dudziński.

Przedstawicielka młodzieży niemieckiej odczytała tekst przedstawiający historię powstania więzienia, a następnie obozu zagłady, nieludzkie warunki w jakich przebywali więźniowie i wreszcie męczeńską śmierć w płomieniach ostatniej ich grupy w przeddzień wyzwolenia Łodzi.

Przy dobiegających z głośników dźwiękach werbli delegacje młodzieży niemieckiej i polskiej złożyły wieńce i wiązanki kwiatów przed monumentem, upamiętniającym okrutną śmierć zamęczonych, rozstrzelanych i spalonych żywcem. Jako pierwsza kwiaty złożyła delegacja z Klausem Muellerem i Konradem Janio.

W krótkim przemówieniu Klaus Mueller raz jeszcze oddał hołd więźniom Radogoszcza. Mówił też o przyjaźni, jaka łączy dzisiaj młodzież Polski i NRD, o konieczności wspólnej walki o pokój, aby podobne doświadczenia już nigdy nie stały się udziałem ludzkości. (ab)

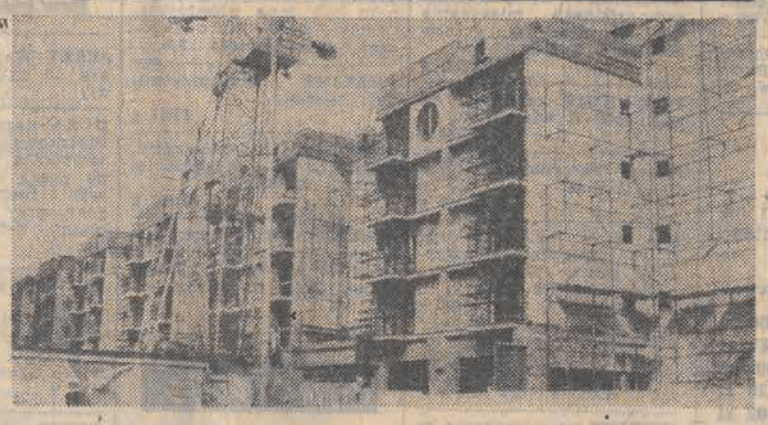

Zainteresowanie przechodniów budzą bardzo szybko budowane, a nietypowe architektonicznie, komponujące się jednak z całością Piotrkowskiej budynki wznoszone na skrzyżowaniu tej ulicy z ul. Zamenhofa. Wykonawcą oryginalnego wystroju jest Zakład Stolarki Budowlanej ŁKB „Śródmieście".

foto: A. WACH

OFERTA RZEMIEŚLNIKÓW NA WRZEŚNIOWE TARGI

Propozycja za miliard zł

Wiadomo już co łódzka Izba Rzemieślnicza pokaże na tegorocznych Targach Poznańskich „Jesień 84". Po podsumowaniu oferty wszystkich wystawców otrzymujemy wykaz towarów, których wartość przekracza miliard sto mln złotych.

Potentatami wśród tegorocznych łódzkich uczestników targów będą spółdzielnie rzemieślnicze: „Elektrometal", „Wytwórczość Różna", „Włókno" i „Chemitechnika". Przedstawiciele „Elektrometalu" wiozą na tegoroczne targi m. in. siatkę ogrodzeniową, szczególnie poszukiwaną w czasach, gdy wielu stawia własne domki. Dla majsterkowiczów i budowlanych przeznaczone są także wiertła do drewna, nity i haki. Dla działkowiczów spółdzielnia przygotowała pokaźną partię narzędzi ogrodniczych. Dla gospodyń domowych zaś aluminiowe czajniki i patelnie.

Przebojami spółdzielni „Wytwórczość Różna" mogą stać się tunele foliowe oraz klej kauczukowy. Pokaźną ofertę dla najmłodszych złoży spółdzielnia „Włókno". Będą to zarówno wyroby dla niemowląt, jak i artykuły dla starszych dzieci. Dla pań i panów przygotowano większą ilość bielizny, której nie uświadczysz w sklepach, zaopatrywanych przez przemysł kluczowy. Z myślą o zimie przedstawiciele „Włókna" wiozą do Poznania zaprojektowane i wykonane kombinezony narciarskie, o które jakże trudno w sklepach z odzieżą sportową.

Gdyby podliczyć wartość poszczególnych grup towarów okazałoby się, że największą pozycję stanowią zabawki, po nich idą wyroby chemiczne i z tworzyw sztucznych, artykuły z grupy 1001 drobiazgów, konfekcja oraz galanteria metalowa. To tradycyjna struktura wyrobów rzemieślniczych i dopóki nie zmienią się warunki uzyskiwania przez rzemiosło surowców i materiałów, nie ma szans na zmiany w tej dziedzinie.

W dziale zbytu łódzkiej Izby Rzemieślniczej oceniają, że w tegorocznej ofercie nie ma rewelacji. Przede wszystkim dba się bowiem o skuteczność oferty, o to, żeby własne towary znalazły uznanie handlowców. W niewielkich warsztatach rzemieślniczych, myśli się przede wszystkim o takich wyrobach, które nie ulegają specjalnie presji mody, a które stale znajdują nabywców. Stąd mało rzeczy wystrzałowych, bo mogą one albo zdobyć rynek albo zrobić wielką plajtę. A na takie ryzyko mało kogo stać.

K. K.

Masło stołowe nadal poszukiwane

Duże zainteresowanie budziła wczoraj kolejka przed sklepem nabiałowym przy ul. Piotrkowskiej 101. Bo też i było na co popatrzeć — ludzie stali w ogonku aż do nowego plombowca, dobre 80 metrów od wejścia do sklepu. Kolejka liczyła grubo ponad 50 osób. Jakiż to rewelacyjny towar przywieziono wczoraj do tego sklepu? Otóż sprzedawano tam tańsze masło, tzw. stołowe. Pisaliśmy już nieraz o tym, że masło to cieszy się dużym powodzeniem i że najczęściej kupują je emeryci i renciści. Także wczoraj w kolejce przeważali ludzie starsi. Może by więc, w okresie „rzeki mleka" produkować tyle masła stołowego, żeby nie trzeba było po nie wyczekiwać godzinami w kolejce?

K. K

Wtorek na Dolnej

To, co wczoraj można było zobaczyć na targowisku przy ul. Dolnej nasuwało przypuszczenie, że w ostatnich dniach przeszła nad naszym miastem jakaś klęska żywiołowa. Tydzień temu bowiem towaru było w bród a ceny znacznie spadły. Tymczasem wczoraj oferta była bardzo skromna, zaś ceny znów wysokie. A przecież ubiegły tydzień przyniósł zupełnie przyzwoitą pogodę!

Teraz szczegóły. Prawie zupełnie zniknęły z targu jabłka. Tydzień temu można było w nich przebierać, wczoraj były tylko na kilku stoiskach i to dość drogie. Nic dziwnego, że ustawiały się po nie kolejki. W ciągu siedmiu dni morele podrożały o sto złotych i wczoraj żądano za nie 260 zł za kg. Skromnie wyglądała także podaż śliwek. Owoce były twarde, zielone bardzo niedojrzałe, zaś ceny przeciwnie, bardzo dojrzałe — za kilogram żądano aż 80 zł.

Dość dużo było pomidorów, ale i one podrożały. Za ładne żądano 100 zł, za nieco gorsze 80 zł za kg. Za dorodne ogórki trzeba było płacić 50 zł, kalafiory ceniono po 25—35 zł, zaś kapustę po 15 zł za główkę.

Wczoraj na Dolnej można było przebierać właściwie tylko w ziemniakach i włoszczyźnie.

K. K.

Odzież dziewczęca

Na początku sierpnia br. w pabianickiej „Pabii" uruchomiona została szwalnia, która jest częścią nowoczesnego zakładu, który ostatecznie zostanie otwarty w styczniu przyszłego roku. Tak więc znany producent odzieży ma powody do radości — załoga będzie miała doskonałe warunki, w których — miejmy nadzieję — wzrośnie produkcja tak poszukiwana na rynku. Podstawowy park maszynowy zakładów jest niestety stary, ale urządzenia specjalistyczne pochodzą z NRD i Japonii. W trakcie tej gigantycznej przeprowadzki produkcja będzie oczywiście trwała nieprzerwanie. Planuje się, że w nowym zakładzie można będzie wyprodukować jeszcze w roku bieżącym ponad 150 tys. płaszczy i kurtek dziewczęcych. Warto dodać, że może tam jeszcze znaleźć pracę 300 osób, tyle jest bowiem wolnych miejsc pracy przy produkcji, a więc oferta dotyczy głównie pań.

N/z: Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Pabianicach „Pabia" przenoszą się do nowego zakładu budowanego kosztem 500 mln złotych.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

W NASZYM REFLEKTORZE

Pewien mieszkaniec naszego miasta — nazwijmy go „Przeciętnym łodzianinem" — wyruszył pewnego sierpniowego dnia, wczesnym popołudniem na wędrówkę po sklepach. Chciał nabyć kilka artykułów elektrycznych i malarskich, potrzebnych mu z racji przeprowadzanego właśnie remontu mieszkania. Oto jego krótka relacja: sklepy elektryczne — salon „Polamu" na ul. Nawrot — zamknięty, sklep na Kilińskiego przy Tuwima — zamknięty, na Piotrkowskiej przy Brzeźnej — zamknięty; sklepy z artykułami malarskimi (wszystkie prywatne): Nowotki przy Zachodniej — zamknięty, Nowotki przy Solnej — zamknięty, Limanowskiego (tu nasz wędrowiec był już tak zmęczony, że nie pamięta przy jakiej przecznicy, w każdym razie w pawilonach, gdzieś między Zachodnią a Klonową) — zamknięty.

Sześć sklepów — sześć par zamkniętych drzwi. A sam sobie winien. No bo kto podejmuje tak ważne decyzje, jak próba nabycia farby czy puszki „podtynkowej" — trzynastego. A był to właśnie trzynasty. Więc zamiast pomstować na organizację handlu powinien nasz wędrowiec być głęboko wdzięczny — toż taki spacer to samo zdrowie, a i znajomość geografii miasta warto od czasu do czasu odświeżyć.

(ab)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS:	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Łódź-Północ	33-34-28
Łódź-Południe	33-34-31
Pogotowie gazowe	36-53-59
Pogotowie dźwigowe	75-35-20 72-40-25

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 11) godz. 14—18

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 10—17

MIASTA ZGIERZA (pl. Dąbrowskiego 21) godz. 11—18

WYSTAWY

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 102) godz. 10—18. Powstanie Warszawskie

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18 malarstwo K. Mackiewicza

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 malarstwo Z. Hyżego

* * *

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do 18)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—15

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KĄPIELISKO FALA czynne od godz. 10—18

LUNAPARK czynny od godz. 12—20

KINA

BAŁTYK — „Dziecko Rosemary" USA godz. 10, 13, 16, 19

IWANOWO — „Na tropach Bartka" — pol. b.o. godz. 14.30 oraz filmy krótkometrażowe. „Seksmisja" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 17, 19.30

POLONIA — nieczynne

PRZEDWIOŚNIE — „Na granicy" USA od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Unkas ostatni Mohikanin" rum. b.o. godz. 12.15 oraz filmy krótkometrażowe

WŁÓKNIARZ — „A stawką jest śmierć" fr. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18; Seans nocny filmu przedpremierowego — „Psy wojny" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 20.30

WOLNOŚĆ — „Corleone" wł. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 14.30, 17, 19.30 „Akademia Pana Kleksa" cz. II pol. b.o. oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.15

WISŁA — „Guernica" węg. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Superpotwór" jap. b.o. oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.30, 15, 17.15. „Kukaracza" radz. od lat 15 godz. 19.30

TATRY LETNIE — „A stawką jest śmierć" fr. od lat 18 godz. 20.30. Czynne tylko w dni pogodne.

STUDIO — „1941" USA od lat 15 godz. 16.45, 19.15

STYLOWY — „Kaskader z przypadku" USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30

MAŁE STUDYJNE — „Chrzciny" czes. od lat 18 godz. 18

DKM — „Klakier" pol. od lat 15, godz. 16, 18, 20

OKA — „Goście z galaktyki Arkana" jug. od lat 12 godz. 14.30, „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22, „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" ang. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe

MŁODA GWARDIA — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" — pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

MUZA — „Con amore" pol. od lat 12 godz. 15.15, „Jak rozwód, to rozwód" czes. od lat 15 godz. 18.15

1 MAJA — „Tajemnica szyfru Marabuta" pol. b.o. godz. 16.15, „Sęp" węg. od lat 15 godz. 18

POKÓJ — „Tropiciel" rum. od lat 12 godz. 16.15, „Widziadło" pol. od lat 15 godz. 18

ŚWIT — „Przygody Calineczki" jap. b.o. godz. 15. „Bluszcz" pol. od lat 18 godz. 17, 19

TATRY — „Błękitna płetwa" — austr. b.o. godz. 15.30; „Ucieczka z Alcatraz" — USA od lat 15 godz. 17.15

HALKA — „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 15, 18.15

REKORD — „Konik Garbusek" radz. b.o. godz. 15.30, „Imperium namiętności" jap. od lat 18 godz. 17, 19

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 18, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Olimpijska 7a.

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 15, Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przych. rejonowych 1, 2, 4, 6, i 10; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przych. rej. nr 7 i 8, Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie codziennie dla przychodni rejonowej nr 11, miasta i gminy Aleksandrów dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następujące szpitale: im. Kopernika w dniach 2, 10, 16, 22, 26, 30; im. Jonschera w dniach 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 24, 28, 31; im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla Przychodni Rejonowej nr 9 następujące szpitale im. Sonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów. Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43, Szpital im. Pasteura (Wigury 19) dla przych. rejon. nr 42, 44, 45.

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę

— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-35 do 99 w. 225

— Gabinet chirurgii czynny w godz. 16—7; w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

DOLE I NIEDOLE REJESTRATOREK

„Proszę pani! W związku z dyskryminującymi notatkami w prasie o pracy rejestratorek w Przychodni Chirurgicznej przy ul. Kniaziewicza 1/5, prosimy o przybycie do naszej przychodni. Na miejscu będzie można sprawdzić warunki naszej pracy i ocenić nasze możliwości" Siedem czytelnych podpisów.

Poszłam. Poniedziałek, godzina 9.00. W poczekalni tłum pacjentów. To ci „szczęśliwcy", którzy będą dziś przyjęci przez lekarzy. Reszta czeka w długiej kolejce do rejestracji. Obsługują trzy rejestratorki. Mówią na zmianę:

► Dziś przyjmujemy zapisy na środę. Wszystkich, którzy potrzebują nagłej pomocy, kierujemy do Pogotowia, ale ponieważ wiemy, że i tak z powrotem trafią do nas, wypisujemy im karty chorobowe i zapisujemy do lekarzy. Zajmuje nam to tyle samo czasu, co w wypadku gdyby pacjenci byli przyjmowani tego samego dnia. Taka sytuacja jest zawsze latem.

► Ogółem zatrudnionych jest u nas 13 lekarzy, ale tylko trzech na całym etacie. Pięciu lekarzy dochodzi z oddziału, reszta to półetatowcy, którzy dwa razy w tygodniu przyjmują po 40 osób. Na dodatek jest teraz sezon urlopowy, więc jeszcze i ta kadra jest uszczuplona. Dziś, w poniedziałek po wolnej sobocie, gdy jest najwięcej pacjentów od rana przyjmuje dwóch lekarzy półetatowców i jedna lekarka oddelegowana z oddziału.

Każdego dnia zgłasza się około 500 pacjentów. Średnio co drugi ma do nas pretensje, że zostanie przyjęty przez lekarza dopiero za 2—3 dni. Musimy wysłuchiwać wielu przykrych uwag, często nawet wyzwisk. Zarzuca się nam bezduszność, lenistwo, a przecież my nie leniymy i to, czy pacjent zostanie przyjęty przez lekarza, od nas nie zależy.

► Złą wolę trudno zarzucić także lekarzom. Ci, co pracują na pół etatu, to przeważnie już starsze osoby i przyjęcie 40 pacjentów dziennie jest dla nich dużym wysiłkiem. Zresztą w tym zawodzie nie chodzi przecież o liczbę przyjętych pacjentów, a o jakość leczenia.

► Sporo pacjentów przychodzi do nas tylko na zmiany opatrunków, które robią pielęgniarki. Ale nie jest to taka łatwa sprawa, bo pacjent za każdym razem musi dostać skierowanie od lekarza na opatrunek i nawet najbardziej doświadczona pielęgniarka nie ma prawa przyjąć go bez takiego skierowania. Za każdym razem niepotrzebnie traci czas lekarz, pacjent i my.

► Przyzwyczajono się też „łatać nami dziury", to znaczy gdy ktoś z sekretariatu czy Poradni Schorzeń Jelit i Wirusowego Zapalenia Wątroby nie przyjdzie do pracy, to musi go zastąpić jedna z nas. Na dwie zmiany pracuje nas tu siedem, ale proszę wierzyć, że dni, kiedy jesteśmy wszystkie na miejscu, należą do rzadkości. Koleżanka od kilku dni ma skierowanie do szpitala na operację, ale przychodzi do pracy, bo wie, że we dwie nie dałybyśmy tu sobie rady.

► Kilkakrotnie wysyłałyśmy pisma do dyrekcji z prośbą aby zajęła się problemami przychodni i zwiększyła liczbę zatrudnionych lekarzy — niestety, pozostały one bez odpowiedzi. Wysyłając list do pani, pierwszy raz odważyłyśmy się pominąć drogę służbową.

Jest poniedziałek, godzina 9.30 — koniec przyjęć na środę. Zapisy do lekarzy na czwartek.

(Iza)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt. 89 Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85, zastępcy redaktora naczelnego: 84 06-15 i 33 07 26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32 04 75 Sprawy miasta 33 41 10 33 37 47 społeczno ekonomiczne: 32 28 32 33 10-38 fotoreporter: 33 78 97 kultura i oświata 36 21 60 sport: 32 08 95 dz. łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy 33 03 04, sprawy terenowe: 32 23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 78 69 69 i 78 68 78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały RUPiK RSW „Prasa Książka Ruch".